

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Bućnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-iej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 235.

BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 11 października 1925 roku.

Rok XIX.

4

Obywatelki!

Obywatele!

Jutro tj. 11 października wybierać będziemy nową Radę Miejską. Losy miasta naszego w przyszłości zależą od tego, na kogo głosy nasze oddamy.

Kandydaci, których na liście

nr. 4

postawiliśmy w porozumieniu z licznymi organizacjami narodowymi w Bydgoszczy, dają nam rękojmię, że dbać będą o rozwój miasta naszego pod względem gospodarczym i kulturalnym. Z szczególną zaś życzliwością odnoszą się do interesów i potrzeb szerokiej mas ludności pracującej. Na liście nr. 4 znajdują się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i wszystkich dzielnic miasta.

Zwracamy się szczególnie do kobiet, aby stanęły licznie do urny wyborczej i zaświadczyły — głosując na listę nr. 4 — że są ostoją zasad prawdziwie demokratycznych w duchu chrześcijańskich pojętych.

Prawo wyborcze to najprzedniejsze prawo obywatelskie, z którego wynikają także poważne obowiązki. Każdy Polak, każda Polka musi jutro spełnić swój obowiązek!

Komitet Wyborczy ugrupowania Chrześcijańskiej Demokracji.

Zarząd Komitetu:

Jan Teska. — Karol Mokrzycki. — Antoni Gołąbek. — Bernard Zmudziński. — Józef Zawitaj. — Józef Swinarski. — Stanisław Gruszczewski.

Członkowie Komitetu:

Feliks Józwiak. — Adam Piotrowski. — Franciszek Borkowski. — Władysław Załęwski. — Wład. Matuszewski, Jachcice. — Henryk Kaszubowski. — Władysław Kapurkiewicz. — Bolesław Romański. — Jan Andrzejewski. — Wojciech Fiołka. — Marcin Langner. — Franciszek Michalski. — Paweł Tomaszewski. — Józef Zieliński. — Jan Pawlak. — Jan Szulc. — Kazimierz Kałdowski. — Edm. Fryka. — Jan Kazmierczak. — Franciszek Smoliński. — Stefan Olejniczak. — Ignacy Woźny. — Kazimierz Bayer. — Narcyz Weymann. — Dr. Kazimierz Szymanowski. — T. Klajbor. — Dr. Czesław Wiecki. — Franciszek Gutkowski. — Piotr Modrakowski. — Piotr Cichoński. — Nikodem Suplicki. — Bernard Talkowski. — Jan Cywiński. — Barbara. — T. Facowa. — W. Teskowa.

Sabotaż jako środek agitacji wyborczej?

Dziwnym zbiegiem okoliczności „zepsuły się” od razu w elektrowni dwie maszyny — na 2 dni przed wyborami. Skutkiem tego nie mogliśmy wydać wczoraj „Dziennika” i wykończyć odezwy wyborczych.

Od kilku tygodni już obiegają pogłoski, że żywiły lewicowe w ostatniej chwili wyrządzą stronnictwom „burżuazyjnym” taką **psotę**, która poważnie wpłynie na rezultat wyborów. W elektrowni żywiły lewicowe panują prawie niepodzielnie. Wiedzą one, że najskuteczniejszą bronią naszą jest „Dziennik Bydgoski”. Wskutek „zepsucia” maszyn w ele-

ktrowni zabrakło prądu dla naszych maszyn i nie mogliśmy wobec tego wypuścić wczorajszego numeru, gdyż tak wielkiego nakładu, jaki ma „Dziennik”, siłami ludzkimi wydrukować nie można.

Jeżeli istotnie żywiły lewicowe dopuściły się sabotażu (psoty) chcąc nam zaszkodzić, to temwięcej wszystko, co pisze się na program nasz stanąć winno do urny wyborczej i oddać karteczkę nr.

4.

Nieścisłości i niedorzeczności.

Z okazji wyborów do Rad Miejskich pojawiają się w prasie i bywają wygłaszane na wiecach twierdzenia zupełnie bezpodstawne, często zmyślane celowo, a czasem zasłyszane od kogoś, kto miał cel w tym, żeby ludzi naiwnych otumanić. Dziwnym zbiegiem okoliczności wszystkie prawie wymysły skierowane są przeciw Chrześcijańskiej Demokracji, która żywiłom skrajnym jest solą w oku.

Na wiecu socjalistów n. p. jakiś zwolennik Kościoła narodowego twierdził, że Rzym dał „chrześcianom” na wybory 100 tysięcy złotych. Szkoda, że nie było konia w pobliżu, bo byłby się mógł uśmieć! Enperowiec Drowka twierdził znowu na wiecu w Strzelnicy, że Chrześcijańska Demokracja jest stronnictwem zależnym, ale nie umiał powiedzieć, od kogo. Drugi enperowiec, Salecki, znowu opowiada, że Ch. D. jest w Sejmie za tem, aby robotnika pozbawić prawa wyborczego na korzyść — żydów. Widocznie ktoś go rozmyślnie otumanił, bo Ch. D. jest za równym prawem wyborczym dla wszystkich, a głosu dodatkowego domaga się dla tych, którzy umieją mówić i czytać po polsku. U nas każdy robotnik umiejętność tę posiada, więc Ch. D. wysuwając to żądanie ani jednemu polskiemu robotnikowi prawa wyborczego okroić nie myśli.

Menerzy z przeciwnej strony dobrze o tem wiedzą i znają intencje, na wskroś państwowe, które klubowi poselskiemu Ch. D. przy obradach nad nową ordynacją wyborczą takie stanowisko kazaly zająć. Lecz dla zohydzenia przeciwnika w oczach mas każdy środek uważają za dobry — nie wykluczając kłamstwa.

Nasza lewica niechętnie słyszy, jeżeli jej się przypomina, że toczyła zajadłą walkę z zaprowadzeniem monopolu tytoniowego, który właśnie w naszych miastach całe masy pracowników pozbawił pracy i chleba. Zmyśla więc, że państwo ma z tego monopolu wielkie dochody. Tymczasem rzecz ma się tak, że monopol nie przynosi więcej niż przynosiła banderola od wyrobów tytoniowych. Zato wywieźliśmy nasze grosze do Niemiec za wyroby gotowe, a zresztą monopol trzyma się tylko drogociną i lichociną wyrobów. Taka jest prawda.

Nasza prawica znowu zarzuca Chre-

ścijańskiej Demokracji, że zanadto opiekuje się robotnikami i obciąża przez to inne warstwy. Możeby wolała, żeby całe społeczne ustawodawstwo ujęli w ręce socjaliści, którzy znowu nam zarzucają, że zaniedbujemy ustawodawstwo społeczne, jak to świeżo twierdził socjalista Adrjańczyk.

W „Gaz. Bydg.” świeżo zarzucił p. Idzi Świtala magistratowi bydgoskiemu, że „zangażował się zdecydowanie” na stronę C. i. D. — o czem nam wcale nie wiadomo, bośmy wcale pomocy magistratu nie żądali aniśmy się z nimi nie komunikowali i wreszcie powiada tenże p. I. S., że Ch. D. idzie w Bydgoszczy do wyborów sama, a w Poznaniu i Inowrocławiu inaczej. Widocznie pan ten nie rozumie wcale, co się w Inowrocławiu stało. Toć tam chadecja połączyła się z warstwą średnią — przeciw endeckiemu Komitetowi Obywatelskiemu i odniosła wielkie zwycięstwo.

Kilka tych momentów dowodzi, jaką bronią przeciwnicy nasi z nami walczą. Mamy jednak przekonanie, że wszystkie te kruczki nie im nie pomogą, a zwycięstwo będzie jutro tam, gdzie jest zdrowa myśl i uczciwa intencja. Te są po stronie listy

4.

To ich zwykły sposób!

W numerze 218-tym „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 2 września rb. — czytam w listach ze Lwowa Dr. A. B., że bolszewicy na targach wschodnich we Lwowie, pokazują szampań i perfumy na stole i toaletce rosyjskiego robotnika i robotnicy, co ma reklamować dobrobyt warstw pracujących w państwie sowieckim, i płacą lwowskim robotnikom za wykonywaną w ich pawilonie pracę od 25—50 zł. dziennie z zapewnieniem, że niższe płace w Rosji nie egzystują. Zaledwie trzy miesiące upłynęły od powrotu mego z Rosji, ale u robotników tamtejszych ani szampań ani też perfum nie widziałem. Robotnikom rolnym płacono w maju rb. w Rosji od 50 do 75 kopiejek, co wynosiło przy majowym kursie złotego nie więcej dwu złotych, zaś rzemieślnikom płacili od 15—30 rubli miesięcznie i z tych odtrącali za mieszkanie, opał i inne wygody dane robotnikom.

Alie agitacja i oszukiwanie to jest zwykły ich sposób podburzania robotników innych krajów.

P. R.

4

Skrzyński w Locarno.

Po przybyciu min. Skrzyńskiego do Locarno, odbył on cały szereg konferencji z kierownikami innych delegacji, prócz niemieckiej. O wszystkich tych konferencjach wyrażają się bardzo optymistycznie.

W kołach niemieckich zwracają szczególną uwagę na konferencję, którą odbył polski delegat Morawski z min. Beneszem. O wynikach tej konferencji krążą tylko domysły.

Skrzyński konferuje z Briandem.

Locarno, dnia 9. 10. (Pat.) Wczorajsza rozmowa min. Skrzyńskiego z Briandem była tylko pierwszym nawiązaniem kontaktu, a przebieg jej miał charakter bardzo serdeczny. Korespondent „Petit Parisien” donosi, że Briand przedstawił min. Skrzyńskiemu obecny stan rokowań. Jak zauważa korespondent, min. Skrzyński jest bardzo dobrej myśli.

„L'Oeuvre” stwierdza, że na przyjazd do Locarno min. Skrzyńskiego i Benesza Niemcy patrzą z pewną ciekawością, a być może z niespokojem. Według „Matina” teza polska pod względem prawnym jest bardzo silna. Ma ona tę zaletę, że nie obraża nierzeczyliwej miłości własnej, nie jest bowiem zwrócona wyraźnie przeciw komukolwiek.

Kiedy zakończy się teatr w Locarno?

Berlin, 9. 10. (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Locarno, że koniec konferencji przewidywany jest na przyszły czwartek. Chamberlain już dnia 18 oczekiwany jest w Londynie.

Włosi za przystąpieniem Niemiec do Ligi.

Locarno, 9. 10. (PAT.) Najważniejszym wydarzeniem na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu konferencji było wystąpienie przewodniczącego włoskiej delegacji Scialoja, który zalecał, aby art. 16 paktu Ligi Narodów interpretowano w sposób, mogący ułatwić Niemcom wstąpienie do Ligi Narodów.

Z sądów sowieckich.

W miejscowości Loznianskaja, na Białorusi sowieckiej, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie sądu z Witebska, przed którym stanęli: b. przewodniczący sowieckiego gminnego, Wasiljew i Kowalew, oraz komsomołcy Drozdow, Selezniew i tow., wszyscy oskarżeni o terroryzowanie ludności ubogiej, branie łapówek, pijaństwa i oszustwa. Wasiljew, Kowalew i Selezniew skazani zostali po 4 lata więzienia, inni oskarżeni na mniejsze kary.

Anglja zerwie konferencję w razie przyjazdu Cziczierina.

Locarno, 10. 10. Benesz zjawił się onegdaj niespodzianie, wyprzedzając min. Skrzyńskiego o całą dobę. Natychmiast po przyjeździe konferował z Briandem.

Niemcy rozpuścili pogłoskę, że propozycja zaproszenia Cziczierina do Locarno wyszła od Skrzyńskiego. W związku z tem p. Chamberlain ogłosił, że w razie przybycia Cziczierina zerwie rokowania w sprawie paktyw wschodnich.

Pogłoski o rzekomej inicjatywie min. Skrzyńskiego w sprawie przyjazdu Cziczierina, jest jaskrawym przejawem niemieckiej propagandy antypolskiej.

Rząd szwajcarski nie wpuszcza Cziczierina?

Paryż, 10. X. Otrzymało tu sensacyjną wiadomość, że Cziczierin wyjechał do Stresa, skąd zamierzał udać się do Szwajcarii, a mianowicie gdzieś w pobliże Locarno. W Stresa miał Cziczierin otrzymać zawiadomienie, że rząd Szwajcarski odmawia mu pozwolenia wjazdu do Szwajcarii.

Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Udaremniiony zamach na rumuńską parę królewską.

Czerniowce, 9. 10. Władze policyjne zdołały w ostatniej chwili unicestwić planowany zamach na króla rumuńskiego Ferdynanda i królową Marję.

Banda spiskowców, otrzymująca dyktety z centrali komunistycznej w Czerniowcach, uknuła spisek. Zamach miał być wykonany 11. bm. w Jassy z okazji przybycia

parę królewskiej na otwarcie nowego gmachu sądowego.

W miejscowości Lencauti aresztowano dwu podejrzanych osobników, przy których znaleziono materiały wybuchowe oraz dokumenty, świadczące o zamrze wykonania zamachu na króla Ferdynanda.

Posel niemiecki u Litwinowa.

Posel niemiecki w Moskwie, hr. Brockdorff-Rantzau złożył wizytę sowieckiemu komisarzowi do spraw zagranicznych Litwinowowi i odbył z nim dłuższą konferencję. W kołach urzędowych wyrażają przekonanie, że wizyta posła niemieckiego pozostaje w najcisłszym związku z wyjazdem Cziczierina zagranicę i obawy Niemiec przed ew. zbliżeniem polsko-sowieckim.

Pożalowania godni ludzie.

Kwidzińska „Weichel Zeitung“ obchodzi 5-letnią rocznicę swego istnienia. Wylizuje swoje hakatystyczne „zasługi“ i lizy krokodylowe leje dla tego, że z wieży tumanu niemieckiego nie widać już niemieckiego kraju. Opowiada o starym Niemcu, który swojemu synowi pokazuje kraje z rzekami, polami i dolinami i mówi ze łzami: „Synu, patrz, to był kraj niemiecki: Niebieskooki blondyn, młodzieniec niemiecki podnosi zaś wzrok swój do nieba i woła. „Ojczy, to będzie kraj niemiecki“.

Takie bajki opowiada „Weichsel Zeitung“, swoim czytelnikom, a oni w to wierzą.

Tęgi dziadek...

Prasa niemiecka w Prusach Wschodnich rozpisuje się o spartowcu „niemieckim“ Dziadku z klubu sportowego „Masovia“. Popędził on z Elku do Królewca (200 kilometrów) i przebył drogę w 16 i pół godzinach. Pobiegł on w dniu obchodu 500-letniej rocznicy z Elku do Berlina i doręczył prezydentowi Rzeszy dokument miasta Elku.

Skończyły się „żydowskie rozwody“.

Sąd Najwyższy w Warszawie wydał w tych dniach orzeczenie, w myśl którego rabini nie mają prawa udzielania rozwodu małżonkom wyznania mojżeszowego. Uprawiony do tego jest tylko sąd okręgowy.

Cygara holenderskie i tytoń angielski.

Za kilka dni państwowy monopol tytoniowy wypuści na rynek zbytu zagraniczne wyroby tytoniowe. Będą to cygara sprowadzane z Holandji i pewne gatunki tytoniu sprowadzane z Anglii — na próbę w niewielkiej ilości.

O lepsze maszyny rolnicze dla włościan w Rosji.

W Moskwie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie sovietu do spraw przemysłu rolniczego, na którym przewodniczący Trocki podał ostrej krytykę maszyny i narzędzia rolnicze, wyrabiane w Rosji. Postanowiono przedsięwziąć energiczne środki przeciwko partactwu w tej gałęzi przemysłu sowieckiego.

Magazyn odzieży i obuwia
Jan Heidner

Proszę zwracać na adres: ul. Dworcowa 3
12490

Nota rządu czechosłowackiego do rządu niemieckiego.

Co o tem mówi opinja czeska?

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydgoskiego“)

Praga w październiku.

Ostatni krok p. Benesza zwracającego się samodzielnie do rządu niemieckiego z propozycją zawarcia paktu gwarancyjnego między Czechosłowacją i Niemcami (na wzór paktu reńskiego) zadziwił nie tylko Polskę i Francję ale także inne kraje zainteresowane w rozwoju pokoju ogólnoeuropejskiego. Studując głosy prasy niemieckiej, doszedłem do przekonania że nawet oni są dość zdetonowani. Prasa czeska, mająca prawie bez różnicy odcieni partyjnych, wielkie zaufanie do zmysłu politycznego p. Benesza, stara się trochę wyjaśnić, trochę uspokoić niemile wrażenie jakie ten krok wywołał w Polsce. Natomiast osoby pojedyncze, między innymi figury bardzo poważne, krytykują ostro p. ministra, twierdząc że w zawiązującej się dopiero przyjaźni czesko-polskiej tego rodzaju wystąpienie podzielało jak strumień zimnej wody i dało niesłusznie powód prasie berlińskiej i części angielskiej do twierdzenia, że interesy Polski i Czechosłowacji są zupełnie różne.

Przez pewien czas, prawdziwi tutejsi przyjaciele Polski pocieszały się myślą, że p. Benesz działał w porozumieniu z p. Skrzyńskim i że za notą czeską pódzie nota polska do rządu Rzeszy. Gdy jednak okazało się że Polska z żadną propozycją nie wystąpiła, wtedy doszliśmy do przekonania, że minister nasz działał całkiem samodzielnie, nawet nie radząc się Francji (dowodzą tego artykuły zamieszczone w największych dziennikach paryskich, nieukrywających swego niezadowolnienia).

Trzeba sobie również uprzytomnić, że opinja czechosłowacka mniej niż w innych państwach zajmowała się ostatnio sprawą paktu gwarancyjnego, a to z tego powodu że dużo energii pochłonęła sprawa watykańska a obecnie uwagę zaprzętają wybory, które są dla nas w obecnej chwili prawdziwym nieszczęściem.

Jest bardzo możliwe, że dotychczasowa przewidyująca polityka p. Benesza dozna, tym razem wielkiego niepowodzenia, a co za tem idzie, zachwieje jego stanowiskiem. Sądząc z wynurzeń prasy berlińskiej, rząd niemiecki postawił w zamian za pakt bezpieczeństwa tak wygórowane żądania dotyczące naszych wewnętrznych zagadnień, że staną się one niemożliwe do przyjęcia. A pewnego rodzaju nieufność tak w Polsce jak i we Francji pozostanie.

Lewicowy dziennik „Venkov“ zaraz po złożeniu przez naszego ministra noty w Berlinie starał się z punktu widzenia przyjaźni do Polski wyjaśnić ten krok, jego ciekawe wywody poniżej przytaczam: Jest więcej niż jasne, że mówienie o pakcie wschodnim jest okłamywaniem dotychczasowych aliantów zachodu. Widać to zresztą najlepiej z postępowania polskiego ministra spraw zagranicznych. Gdy spostrzegł, że Polska

niewiele może spodziewać się od zachodu, nawiązał kontakt z Rosją sowiecką, ażeby zabezpieczyć granice choć z jednej strony. Sądząc z dotychczasowych rozmów starania p. Skrzyńskiego będą uwiecznione niedługo pomyślnym skutkiem. Co w tym wypadku ma robić Czechosłowacja? Czy mamy nadal grać rolę widza, który zagląda do sali biesiadnej na zachodzie? Czy mamy nadal, chociaż to nie leży w naszym interesie starać się o zwołanie konferencji dla granic wschodnich „w bocznych apartamentach“? Uważam, że takie postępowanie jest niegodne naszego państwa. Urządzmy się tak jak Polska, nawiązujmy stosunki tam, gdzie leżą nasze prawdziwe interesy gospodarcze i polityczne.

Artykuł ten uważany za nieoficjalne wytłomaczenie się ministra Benesza wywołał natychmiast wiele komentarzy w całej prasie. Pisma prawnicze zapatrują się na sprawę ewentualnego paktu sceptycznie z tego względu, że uważają iż gdyby w przyszłości Niemcy pokonali Polskę i połączyli się z Austrią, to zaden układ by ich nie odciągnął od urzeczywistnienia swej idei „środkowej Europy“ do czego jednak musieliby zagarnąć choćby siłą Czechosłowację.

Jeden z największych dzienników „Narodni Listy“ z oryginalnego punktu widzenia ujmuje niemiecką niechęć do mówienia o granicach wschodnich a mianowicie pisze: Projekt czechosłowacki przedstawiony w Berlinie jest niezmiernie ważny, gdyż wyraźnie wskazuje wspólność między paktem reńskim i traktatami arbitrażowymi, wspólność którą Niemcy chcieliby widzieć znikającą, pomimo że ją sami uznali w lutym roku bieżącego. Bez tego konferencja w Locarno byłaby daleko prostsza, ale zależność jest rzeczywista, bo między Francją a Czechosłowacją z jednej strony i między Francją a Polską z drugiej, są traktaty polityczno-wojskowe. Należałoby wiedzieć czy ten traktat się utrzyma obok paktu reńskiego? czy będzie dostosowany do tego paktu? czy też będzie zastąpiony przez traktat arbitrażowy z Niemcami. Pojmujemy trudną sytuację Francji, którą manewr niemiecko-angielski zmusił do wyboru między gwarancją jaką jej ofiarowuje imperjum Brytyjskie, a tą, jaką my możemy zaoferować Polsce. Mniej natomiast rozumiemy pacyfizm wyolbrzymiony i niecierpliwie niektórych polityków francuskich, którzy mimo niezbitych dowodów chęci rewanzu niemieckiego w dalszym ciągu czynią ofiary dla zbliżenia Niemiec z aliantami, mając nadzieję w swoim naiwnym optymizmie, że Niemcy zrozumieją obowiązki jakie nakłada solidarność europejska. Ten optymizm nie został nawet speszony wyborem Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Byłoby zapóźno, gdyby ci politycy mieli być przebudzeni powrotem Hohenzollernów.

Dr. J. B.

Nieprzydatny grunt.



— Polska, psianać, ma najnieurodzajniejszą glebę w całej Euopie

Bolszewicka bajka.

Wesoły trup.

Był sobie wysoki trup — chodził na tłustych nogach, sgrzytał zębami i śmiał się głośno. Inni nieboszczycy starali się wpłynąć na niego, aby zachowywał się przyzwoicie.

— Leż sobie lepiej cicho i myśl o Sądzie Ostatecznym, żałuj za grzechy...

A ten odpowiadał:

— Co mam leżeć — nie boję się...

Koledzy - nieboszczycy poważnie mu tłumaczyli.

— Przypomnij sobie, jak grzeszyłeś na ziemi. Wszystko to rozważ w Najwyższych sferach i ześlą cię do piekła, na wieczne męczarnie — tam będziesz się smażył w czarnej smole, a diabli będą mieli uciechę...

Ale wesoły trup śmiał się do rozpuku.

— Co mi tam! Nie boję się. Jestem z Rosji...

(Fiodor Solohup.)

Każdy może się wzbogacić

kupując jeden los Państwowego Loterii Klasowej

u firmy „NADZIEJA“, Lwów, ulica Sykstuska nr. 6.

Ogólna suma wygranych ok. 10.000.000 złotych.

Główna wygrana 400.000 złotych.

ponadto:

1 wygrana	zł 250.000	1 wygrana	zł 20.000
2 wygrane po	zł 150.000	8 wygran. po	zł 15.000
2 „ „	100.000	11 „ „	10.000
2 „ „	50.000	20 „ „	5.000
2 „ „	40.000	30 „ „	3.000
2 „ „	30.000	65 „ „	2.000
3 „ „	25.000	128 „ „	1.000 itd.

Co drugi los wygrywa.

Ciągnięcie już 14 i 15 października.

Ceny losów: Cały los zł 40, połówka zł 20, ćwiartka zł 10.

W ubiegłej loterii wypłaciśmy między innymi wygrane po:
Złotych 150.000 na Nr. 25.082, 25.000 na Nr. 40.363, 5.000 na Nr. 44.435.

Polecamy zamawiać natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Kartka zamówień Nr. 105.

„Nadzieja“, Lwów, ulica Sykstuska nr. 6.
Zamawiam _____ losów całych po zł 40, _____ połówek po zł 20, _____ ćwiartek po zł 10.
Należność złotych _____ uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. Nr. 405.016 (25211) przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Jak uzdrowić życie gospodarcze Polski?

Działalność Lubeckiego: Rozszerzenie fundacji Banku Polskiego przez nabycie od Państwa państwowych lasów białowieskich i kopalń górnośląskich.

(Ciąg dalszy).

Rozczytując się w tych dziejach, pisze cytowany już prof. Józef Morozewicz, nie wiadomo, co więcej podziwiać, czy spryt i inteligencję, czy energię i pracowitość, czy wreszcie szczęście ówczesnych kierowników życia gospodarczego kraju. A jak szerokimi poglądami, jakim rozmachem i przytomnością ducha odznaczali się oni, kiedy szło o ratowanie zagrożonych placówek, o tem niech zaświadcza dwa wymowne epizody ich działalności.

Kiedy w r. 1823 Prusacy, chcąc zniszczyć handel polski, nałożyli niemożliwie wysokie cła na zboże polskie spławiane Wisłą do Gdańska, Lubecki podjął z rządem pruskim wojnę cłową.

Gdy wdrożone negocjacje nie odniosły skutku, Lubecki powziął myśl ominięcia drogi handlowej przez Gdańsk a stworzenia nowej przez Libawę. To był właściwy powód i geneza budowy kanału Augustowskiego. Lubecki wiedział dobrze, że tylko wolny dostęp do morza mógł Polskę wyswobodzić, jak mawiał, od „pruskiego jarzma”. W ówczesnych warunkach politycznych, droga, którą obrał, była jedynie wykonalna.

A kiedy znów w r. 1826 wskutek nadprodukcji cynku w Królestwie i na Śląsku hutnictwo cynkowe stanęło przed grozą krachu, Bank Polski szybko zorientował się w sytuacji i zbadawszy przez swych licznych agentów ceny cynku na rynkach światowych, urządził na własną rękę ekspedycję cynku polskiego aż do Indji Wschodnich. Cynk nagromadzony w magazynach rządowych w ilości 90 000 centnarów wysłano przez Gdańsk do Kalkuty pod eskortą Velthusena i hr. Małachowskiego, którzy go sprzedali za 1.700.000 złp. Tym sposobem ocalono od ruiny ważną gałąź rodzinnej wytwórczości górniczo-hutniczej.

Tak rozumie i wykonali swoje szczerne zadanie, pierwsi pionierzy samodzielnego życia gospodarczego w Królestwie przed stu laty. W ich ślady powinni wstępować dzisiejsi kierownicy naszego państwa. „Mobilizowanie bogactw narodowych” winno być ich hasłem w myśl zasady Lubeckiego, na nich to powinniśmy budować gmach naszej przyszłości, a nie na zastawianiu naszych monopolii państwowych kapitalistom zagranicznym.

Owa „mobilizacja bogactw krajowych” w celu powiększenia fundacji bankowej naszego Banku emisyjnego — Banku Polskiego — da się wykonać także w inny sposób bez wydawania listów hipotecyjnych. Bank Polski jest wprawdzie spółką akcyjną, akcje należą do osób prywatnych, państwo zaś

jest właścicielem tylko pewnej części tych akcji, jednakże, jak się trafnie wyraził prezes Banku Karpiński przy otwarciu Banku, Bank ten „nie ma być własnością akcjonariuszów, lecz własnością narodu, a działalność jego jest czynnością państwową”. Ma on też wyłączne prawo emisji banknotów do roku 1944.

Celem powiększenia fundacji bankowej Banku Polskiego Państwo sprzedaje Bankowi lasy białowieskie i państwowe kopalnie węgla na Górnym Śląsku, przedstawiające wartość około 3 miliardów zł. za sumę 3 mi-

lardy zł., zastrzegając sobie prawo odkupu każdego z tych obiektów w ciągu lat 50-ciu. Zarówno prawo własności Banku co do tych obiektów jak prawo odkupu na rzecz Państwa zostaje zapisane w księgach wieczystych.

Bank staje się w ten sposób właścicielem owych lasów i kopalni ograniczonym jedynie prawem odkupu na rzecz Państwa.

Bank wypłaca Państwu cenę kupna 3-ech miliardów zł. notami bankowymi, które w tym celu wypuszcza, a które mają zupełne pokrycie w nabytych od Państwa obiektach.

W ten sposób zostaje znacznie powiększona fundacja bankowa, emisja i obieg not bankowych, a organizm gospodarczy Państwa zostaje zasillony zapasem nowych środków płatniczych, jakby dopływem świeżej krwi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Bronisław Potocki,



Uczestnicy konferencji w Locarno.

1) Niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann, 2) Kanclerz Rzeszy Dr. Luther, 3) Dyrektor ministerjalny Kieps, 4) Sekretarz stanu Dr. Szubert, 5) Dyrektor ministerjalny Gauss, 6) Francuski minister spraw zagranicznych Briand, 7) Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain i 8) belgijski minister Vandervelde.

MAURICE LEBLANC

35

Zęby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego”
J. P.

(Ciąg dalszy)

I równocześnie przypomniał sobie, że kiedy rano telefonował do Mazeroux, portfel jego znajdował się w kieszeni palto, leżącego na krześle w gabinecie, opodal telefonicznej kabiny.

W tej chwili zaś właśnie, panna Levasseur z niewiadomej przyczyny, przechodziła przez gabinet.

— Ależ to komediantka! — powiedział do siebie Perenna, zirytowany — lzy jej i rzucające wspomnienia, wszystko to oszukaństwo i blaga! Z tej samej rasy to dziewczyna co pani Fauville i Gaston Sauverand, jak oni fałszywa i komediantka do szpiku kości, w najdrobniejszych ruchach i dźwięku głosu tchnącego niewinnością!

Tym razem dowód był niezbity. Wiedząc w obawie śledztwa, któreby mogło aż do niej dotrzeć, wolała nie zostawiać brulionu artykułu w ręku swego przeciwnika. I jakże wątpić w takim razie, że to ona była współniczką bandytów, prowadzących sprawę Morningtona i pragnących się go pozbyć? I kto wie nawet, czy to nie ona przewodniczyła tej bandzie zbrodniarzy czy nie brała czynnego udziału w morderstwie Fauvillów — czy nie jej ręką została im trucizna wstrzyknięta.

Don Louis drgnął patrząc na jej ładne, szczuple ręce. Znalazł notatkę zioży

z powrotem do książki i książkę wsunął na dawne miejsce. Następnie zbliżył się do panny Levasseur i rzekł jej tonem kategorycznym:

— Życzę sobie żeby cała służba została dziś zapłacona. Ureguluje pani ich pensje i zapłaci im odszkodowanie jakiego żądają. Dzisiaj jeszcze mają opuścić mój dom. Wieczorem zjawi się tu nowy personel przezemnie wybrany.

Wyszedł, nie czekając odpowiedzi i unosząc jakieś dziwne uczucie niesmaku, zrodzonego przez jego stosunek do panny Levasseur. Pomiędzy nimi atmosfera była zawsze ciężka i przygnębiająca. Zamieniane słowa nie wyrażały ich szczerych myśli, ani czyny nie odpowiadały słowom. Jedynym logicznym wyjściem z sytuacji było natychmiastowe wydalenie Florencji Levasseur. Jednakże Perennie nie przyszło to nawet na myśl.

Wróciwszy do gabinetu, zawezwał Mazeroux do telefonu i mówiąc szeptem prawie, żeby nie być słyszany z drugiego pokoju zapytał:

— To ty Mazeroux?
— Tak szefie.
— Czy prefekt oddał cię do mojej dyspozycji?
— Tak jest.

— No to powiedz mi, że wypędziłem całą moją służbę i, że ci dałem ich adresy, żebyś rozciągnął nad nimi czujny nadzór. Zdaje mi się, że tam a nie gdzie indziej, trzeba szukać współników Gastona Sauverand. Proszę kurza proś prefekta o pozwolenie dla Ciebie i dla mnie na przepędzeniu dzisiejszej nocy w domu inżyniera Fauvilla.

— Jakto? W domu przy bulwarze Suchet?

— Tak, mam dane po temu, że się tam tej nocy coś stanie.

— Ależ co się ma stać?
— Nie wiem jeszcze co, ale coś się stanie. Żądam tego koniecznie. Rozumiesz?
— Rozkaz, szefie. Spotykamy się więc o dziewiątej wieczór na bulwarze Suchet.

Dnia tego Perenna nie widział więcej panny Levasseur. W ciągu po południa udał się do biura stróżów, gdzie wybrał nowy personel służby, a mianowicie szofera, woźnicę, kamerdynera, kucharkę i t. d.

Następnie był u fotografa, któremu kazał zrobić zdjęcie z portretu panny Levasseur, przyczem odbitkę tę kazał zatuszować w taki sposób, żeby zatrzeć podobieństwo, lecz żeby prefekt nie spostrzegł zamiany.

Obiad zjadł w restauracji. O godziny dziewiątej udał się na spotkanie Mazeroux.

Od czasu zbrodni willa inż. Fauvilla została pod opieką odźwiernego. Wszystkie pokoje i zamki były opieczetowane, oprócz drzwi wewnętrzných, prowadzących do pracowni inżyniera, od których klucze zatrzymała policja, dla potrzeb prowadzącego śledztwa.

Pokój ten przedstawiał wygląd ten sam co poprzednio. Tylko papiery i rysunki zostały sprzątnięte lub zabrane, tak, że na dużym stole służącym za biurko nie było nic ani jednej książki, ani świstka papieru. Trochę kurzu pokrywało czarną skórą wyklejony środek oraz mahoniowe brzozy stołu.

— No cóż Aleksandrze, — zawołał Don Louis gdy usiedli wygodnie przy stole — czyż to nie ciekawe uczucie wrócić tu znów, w tak odrębnych warunkach? Tylko że tym razem, nie będziemy drzwi barykadować, lecz przeciwnie, zostawimy tym panom wszelką swobodę działania.

Na marginesie.

Zadanie dla pana Grabskiego.

Bardzo mądre i bardzo długie były wywody dra Potockiego o naprawie naszej gospodarczej sytuacji. Niewiem, czy one przekonały pana Grabskiego, jak w ogóle niewiem, czy pan Grabski „Dziennik Bydgoski” czytuje. Ze to jednak zapewniamy nas nasi konfidenci redakcyjni z Warszawy, że pan Grabski uależy nawet do bardzo pilnych czytelników Dziennika, więc ad usum pana premiera powtarzam poniżej rozmowę, jako miałem z pewnym społecznikiem, a która to rozmowa wbiła mi się klinem do mózgu.

Spółecznik ów nie jest ani profesorem, ani adwokatem lub lekarzem ani innym absolwentem uniwersytetu. Zdaje mi się, że nawet niema szkoły handlowej, ale posiada zato sporą dozę tego, co nazywamy zdrowym rozumem.

Otóż ten jegomość złapał mnie na placu Teatralnym i pyta:

— Ile według pańskiego zdania każdy obywatel polski musi mieć na miesiąc złotych w kieszeni aby żyć?

— Ha — powiadam na to — licząc dzieci z dorosłymi i biedaków z bogatymi każdy musi wydać przeciętnie bodaj sto złotych.

Za dużo, kochany panie, za dużo! Polska jest biednym krajem i musimy się oszczędzać, musimy przyciągać pasa. Powiedzmy zatem, że każdy potrzebuje miesięcznie 50 złotych.

— Ależ to absurd! Przecież do roku musielibyśmy zdechnąć na powszechne wycieczenie!

— Właśnie, właśnie... My i tak zdychamy, więc przyjmujemy, że za 50 zł. miesięcznie każdy się naję, ubierze, ogrzeje, mieszka itd. Mieszkańców ma Polska 28 milionów, czyli że aby każdy miał swoje 50 zł. na miesiąc, to powinno w Polsce być gotówki płynnej miliard i czterysta milionów złotych. Czy tak?

— Niby tak.
— A tymczasem obieg pieniężny w Polsce wynosi zaledwie 600 milionów i coś. Nieprawda?

— Według sprawozdania Banku Polskiego, to tak.

— A widzi pan! Każdy pragnie wydać miesięcznie bodaj 50 złotych, aby nie zdechnąć z głodu. Tymczasem na każdego wypada zaledwie dwadzieścia i parę złotych. Jak z tego żyć? Czy ludzie nie muszą wydierać sobie nawzajem każdy grosz jak dzikie bestje kawałek ścierwa? Spytajcie się więc pana Grabskiego, jak on sobie obieg pieniężny i życie wyobrażał, gdy postanowił, że emisja pieniężna w Polsce nie może wynosić więcej jak te 600 milionów. Naturalnie pan Grabski na wasze pytanie zaraz nie odpowie. On musi się w tej kwestji poinformować pierwiej u pana Kauzika albo Aleksandrowicza, bo móżgi tych obu sławetnych panów są tą krynicą, z jakiej pan Grabski swoją mądrość czerpie.

Don Louis rzekł to żartobliwym tonem, jednakże w rzeczy samej pozostawał pod wrażeniem wspomnień owej tragicznej nocy i zbrodni, której nie zdołali wówczas przeszkodzić. Wzruszeniem też przejmowało go wspomnienie bezlitośnej walki, którą stoczył przeciw pani Fauville, jej rozpacz i aresztowanie.

Mów mi o niej — rzekł do Mazeroux — czy naprawdę chciała się zabić?

— Tak, naprawdę, i to przez powieszenie się, za pomocą sznura z podartego przescieradła. Ledwo ją odratowano. Obecnie ma się już dobrze, lecz muszą jej pilnować ciągle gdyż zapowiedziała że nieda za wygraną i że tak czy owak odbierze sobie życie.

— Do winy się jednak nie przyznaje?
— Nie, twierdzi zawsze, że jest niewinną.

— A jakie jest mniemanie władz sądowych?

— Oczywiście przeciw niej. I, nie może być inaczej. Śledztwo potwierdziło wszystko, co przeciw niej zebrano. A głównie udowodniło niezabicie, że odeisk na jabiku jest odeiskiem jej zębów, i nie mógł być przez nikogo innego zrobiony. Gdyż nie ma na świecie dwóch szczątków, któreby dawały to samo odbicie.

— Tak, masz słuszność — potwierdził don Louis — to nie ulega wątpliwości. Ale co z tem wszystkiem ma do czynienia Flora...

— Jaka Flora?
— Nie... nie... tak wyrwało mi się. Widzisz, w całej tej historii jest tyle rzeczy niezwykłych, tak dziwne zbiegi okoliczności, często jedno drugiemu przeczące, że nieśmiem już w nie wierzyć!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Bandyci polscy“ w Paryżu.

W Paryżu aresztowano — jak donosi „Matin“ — bandę Polaków przebywających jak się okazało, w stolicy za fałszywymi paszportami.

Oto lista tych „Polaków“: Szaja Cukierman, Abraham Majnemer, Mordka Brodstock, Aron Sokolski, Benjamin Rozen i Moszek Rosenberg. „Polacy“ ci, po odsiedzeniu więzienia za posługiwanie się fałszywymi paszportami, wydaleniu mają być z granic Francji.

Jest więc znów okazja dla pp. Barbusse'a, Romain Rollanda, Margueritte'a i innych obrońców „uciśnionej ludzkości“, do ogłoszenia listu otwartego w obronie „prześladowanych Polaków“.

Wybuch amunicji na okręcie francuskim.

Z Bordeaux donoszą, że okręt francuski naładowany bombami lotniczymi, wyleciał z niewiadomych powodów w powietrze. Okręt ten płynął do Marokko. Na okręcie i w porcie jest wielu zabitych i rannych.

Sledztwo wskazuje na komunistów jako na sprawców katastrofy.

Breitbart umarł.

Dzienniki berlińskie przyniosły wiadomość, iż znajdujący się w tamtejszej klinice znany siłacz żydowski Breitbart zmarł. Choroba jego spowodowana była amputacją nogi, skontuzjonowanej silnie podczas jednego z występów w Polsce. W ostatnich dniach stan zdrowia siłacza był beznadziejny i oczekiwano lada chwila jego zgonu.

Żyd sprzeniewierzył pieniądze i zdezerterował.

Zandarmjerja wojskowa aresztowała szer. Maksymiljana Horna, zajętego w kancelarii Komendy obozu warownego w Krakowie. Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia Komendy, że Horn, mając sobie powierzony fundusz składkowy krakowskich formacji wojskowych na Dom Żołnierza Polskiego, sprzeniewierzył znaczniejszą kwotę pieniędzy, poczem zbiegł.

Redaktor umieszczony w domu obłąkanych.

Z Warszawy donoszą: Głośna w swoim czasie sprawa zabójstwa Izabeli Huntówny przez redaktora Grabiańskiego była rozpatrywana przez tutejszy sąd okręgowy. Na podstawie ekspertyzy lekarskiej sąd uznał, że Grabiański popełnił czyn swój w stanie niepoczytalnym i wydał nakaz umieszczenia go w zakładzie dla obłąkanych w Tworkach.

Wiadomości z Gdyni.

Strajk skończony.

Dzisiaj powrócili ostatecznie robotnicy do pracy zarówno w porcie wojennym jak i przy robotach około dworca a także i przy budowie koszar. Strajk wywołany przez bolszewizujących agitatorów skończył się zupełnym fiaskiem. Robotnicy stali kilka dni i ostatecznie musieli powrócić do pracy na tych samych co przedtem warunkach.

Rzecz znamienna, że zbalamuceni robotnicy nie zdradzali właściwie wcale ochoty do strajku. Od początku też gdyby nie podjudzanie warcholów robotnicy byłiby powrócili od razu do pracy. W każdym razie pocieszającym jest objaw, że zdrowy prąd zwyciężył wśród tobotników.

Z ruchu budowlanego.

Konsorcjum polsko-francuskie wykonujące prace portowe na mocy kontraktu z rządem polskim przystąpiło do budowy własnego budynku na biura przy ulicy 10 lutego dawniej Kurhausowej. Prace prowadzi inżynier Krzyżanowski. Roboty będą prowadzone tak energicznie by przed zimą budynek znalazł się pod dachem. Rzecz charakterystyczna dla stosunków gdańskich jest fakt, że Konsorcjum zakupiło na ten cel plac 800 metrów kwadratowych po 20 złotych za mtr. kw. Cena amerykańska.

Prace w porcie.

Roboty czerpalno w porcie postępują dalej. W najbliższych dniach zostanie przekopana droga do Oksywi. Dla podtrzymania komunikacji urządzony zostanie prom. Roboty przygotowawcze są już w toku. Prace około podniesienia dragi, która wskutek uszkodzenia wywróciła się na bok prowadzone są dalej. Niestety nie zanosi się na to, żeby prace te zostały prędko uwieńczone rezultatem. Powstrzyma to naturalnie prace. Podczas kopania na głębokość 10 metrów kanału wejściowego natrafiono na pozostałości jakiegoś starego okrętu.

W Gdańsku powstaje polska średnia szkoła handlowa.

Wielki gmach przy Długich Ogrodach oraz 26.000 złotych darowano naszej Macierzy Szkolnej.

Dar, godny zaiste nie tylko wielkiego patrioty, ale i mognąta sercowego, którego los przyszłej generacji w Gdańsku nie jest obcy, dar człowieka, który przez całe życie gromadził, zbierał, oszczędzał, a część zebranego majątku oddaje teraz hojną i szczerą ręką na cel najszlachetniejszy. Macierz Szkolna w Gdańsku powiadania nas dziś osobnym listem o darowaniu jej wspaniałego gmachu, położonego przy Długich Ogrodach pod liczbą 80 a, (Langgarten, tam gdzie nieścisło się dawniej kasyno oficerskie) oraz 26,114 złotych gotówką. Ofiarodawcą jest p. Heimann z Łodzi, noszący się oddawna z projektem założenia w Gdańsku wyższej szkoły handlowej dla Polaków. P. Heimann darował i gmach i gotówkę, wyrażając życzenie, aby nieruchomości była użytkowana na cele kulturalno oświatowe. Do woli i życzeń szlachetnego ofiarodawcy Macierz nasza oczywiście stosuje się i już w najbliższych miesiącach, prawdopodobnie od stycznia urządzi tam 2 klasową handlową szkołę średnią. W przyszłości będzie urządzona tam akademia handlowa. Ofiarodawcy przesłała Macierz Szkolna list wyrażający słowa wdzięczności i podziękia, treści następującej:

Gdańsk, 6 października 1925 r.

Czcigodny Panie!

W dniu wczorajszym, 5 października 1925 roku wprowadziłeś Panie w konkretny czyn swe szlachetne postanowienie położenia trwałych fundamentów pod przybytek wiedzy i nauki w Gdańsku dla młodzieży, chcącej się poświęcić zawódowi kupieckiemu we wszelkich jego przejawach i kierunkach: darując aktem notarialnym Macierzy Szkolnej w Gdańsku wspaniałym gmach położony przy Długich Ogrodach 80 a, gotówkę w kwocie 800.000 Mkp, zdeponowaną w roku 1920, w Banku Związku Spółek Zarobkowych, przedstawiającą dziś po zwaloryzowaniu 26.114 zł, jakoteż ponosząc sam wszelkie koszty połączone z aktem darowizny.

Czynem tym ziściłeś Panie nasz złoty sen i długo tajoną tęsknotę stworzenia uczelni, której wychowankowie pielęgnować będą odtąd stale niedocenioną należycie w społeczeństwie polskim a tak dziś konieczną wiedzę prowadzącą do ekonomicznego rozrostu i prawdziwej potęgi każdego państwa.

Za to jesteśmy Ci Panie wieczystymi dłużnikami i odwdzięczymy Ci się imieniem swoim i całego społeczeństwa polskiego w ten sposób, że poprowadzimy zapoczątkowane przez Ciebie dzieło w tym kierunku i duchu, jaki Cię ożywił przy powzięciu i realizowaniu Twego szlachetnego postanowienia.

W szczególności zaś oświadczamy, że stosując się do Twój woli zużytkujemy darowaną nam nieruchomości na cele kulturalno oświatowe w kierunku wykształcenia oświatowo handlowego, a więc będzie umieszczona w niej z początkiem roku 1926 średnia szkoła handlowa, 2 klasowa typu, który ustalił Min. W. R. i O. P. w Warszawie. Poza to będą urządzone w budynku tym wykłady i odczyty w celu rozpowszechnienia wiedzy handlowej.

Macierz Szkolna będzie przeto dążyła, aby w przyszłości obok tej szkoły urządzona została wyższa szkoła (akademia handlowa). Szkoła ta będzie prowadzona pod symbolem, który Ci Panie przyświecał w Twym pracownym życiu pod symbolem „Złotej Pszczoły“ którą umieścimy nad wejściem gmachu.

Celem zaś przekazania pamięci o Twoim czynie potomności w murujemy w westybulu gmachu odpowiednią tablicę marmurową, a Ciebie Panie wpisujemy w naszą „Złotą Księgę“ w poczet dobroczyńców Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku

Prezes: Wiceprezes: Sekretarz:
Dr. Kubicz. Kuhn. Kisieliński.

Skarbnik, Cieszyński.

Członkowie:

Tarasin. Michna. Augustyński.
Ks. Rogaczewski. Świątkowski.

Niechaj i nam, reprezentującym tu w Gdańsku ogrom Polonii tutejszej będzie wolno dołączyć do tych słów Macierzy Szkolnej szlachetnemu ofiarodawcy wyrazy czci, hołdu, niechaj będzie nam wolno pokłonić się przed jego wspaniałym, jego wielkopańskim gestem i wyrazić słowa wdzięczności za tę darowiznę. To, co otrzymała Macierz Szkolna w Gdańsku, otrzymuje jednocześnie całe nasze społeczeństwo polskie — dar złożony jej — jest darem złożonym nam wszystkim. Cześć Ci za to wielki, wspaniałomyślny dobrodziejcu i Panie!

Produkcja hutniczo-górnicza w Polsce.

Bardzo ciekawe daty rozwoju względnie upadku naszej produkcji hutniczo-górnicznej znajdujemy w danych Gł. Urz. Statystycznego.

Oto najbardziej ucierpiało w wydobywaniu węgla brunatnego. Obecnie 3.6 - 4.3 tys. ton mies. W t. 1913 wydobywano 16.4, w 1923—14.2 a już w zeszłym tylko 7.3. Duży spadek wykazują walcowanie, produkujące obecnie 49.7 - 56.9 tys. ton mies. W r. 1913 dawały one 102. Produkcja ich była najniższa w r. 1924 (40.8) obecnie wzmożła się nieco. Stali wytwarzała Polska w r. 1913 135.6 ton mies. W r. 1923 już był znaczny spadek (94.3). Najgorsza sytuacja była w r. 1924 (56.2).

Obecnie znaczną poprawę (70.2-73.4). Dużo ucierpiało wydobywanie rudy żelaznej. Spadało ono postępowo z 33.6 ton mies. przed wojną aż do 18.6 w czerwcu r. b. Zle jest również z surowcem żelaza. Wytapiano go mies. w r. 1913 87.9 tys. ton obecnie wytapia się 26.6.

Znaczny jest spadek wydobywania węgla kamiennego 3394 ton w r. 1913-2201 (obecnie). Wzrosło natomiast wydobywanie soli kamiennych, wosku ziemnego, gazu ziemnego oraz soli potasowych.

Dla gazu cyfry te mają się jak 0 do 44279 tśś. metrów sześciennych, dla wosku 0 do 0.58, soli potasowej zaś 0.2 do 21.4. Ropy naftowej wytryska mniej niż przed wojną 92.8-68.3 tys. ton.



U golibrody.

— Co pan redaktor mówi do Abdel-Krim? On kazał swego ministra od geszeftów zagranicznych nabić w armaty i z nim wystrzelić. Jak to szczęście, że nasz przyzwykły pan Wojciechowski jest bardzo delikatną osobą i on z pana Grabski nie zrobi takiego rakiety. Pan Wojciechowski napisze najwyższemu panu Grabski szwajcerczo, że służył u niego dwa lata, ale na interesu kiepsko sze rozumiał. Zato on może pochwalić p. Grabski, że był pilny, wierny, nie ukradł, i odchodzi zdrowy nie na własne życzenie. Potem jeszcze pan Wojciechowski wymelduje pana Grabski z Kasy Chorych, będzie mu w książeczki przyklepił marki inwalidzkie i cały sprawę z panem Grabski jest gładko załatwiony.

Ja tak myślę, że wojna w Marokku prędko sze skończy, Francja i Hiszpanja ją wygrają, a jak Abdel-Krim dostanie na zadu kopniaka, to my go zaprosimy na posady marszałka Sejmu z tym warunkiem, że przywiezie ze sobą duży armaty i spróbuje z nim naszego Sejmu uzdrowić. Jaka to będzie kuracja, to nikomu nie nie obchodzi. Może on całego Sejmu poszle na Marsa albo na Wenery do siarczane kąpieli. Jak pan mówi, że to końskie kuracy? Proszę pana, panie redaktorze, a to nie jest końskie kuracy, jak ten Sejm uchwałal majątkowego podatku i celny opłaty i dewizowy ustawy i różno inne finansowy torsy? Ja sze tylko boję, że na Marsu albo na Wenery powie liza: szlak soll treffen takie goszczy! marsz zurück na ziemie!

Pan redaktor kandyduje do Rady miejskiej?... Czemu nie? To jest dubeltowy interes. W Radzie można zawsze zrobić jakiegoś bysnesu, a mimo to czegem krzyknąć, że to jest poszwigocenie obywatelskie dla dobra miasta. Ja kandyduje przy najbliższe wybory. Z jaki listy?... Z żydowski. Jak idzie o wielki geszeft, to my żydki nie rozpadnmy sze na picnaście obozy. Wtedy u nas nima syonisty, ani ortodoksy, ani asymilatory, ani Poaloj, jest tylko jeden żydowski wiary i my wtedy idziemy z kupem do szturm. Jak ja już bede zasiadać w bydgoski Rady, to niech pan redaktor do mnie przyjdzie. Ja panu dam jaki koncesji albo dostawy albo inne magistracki roboty.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI.

NAD MORZEM

Wokół odwiecznie cichych, śniegiem porosłych gór stacza noc w czarne otchłanie swoje ciemne brzemie.

Ze stronnych skał spadają cienie, a w głuchej ciszy strzegą grobu zapadłych słońc.

Już wspina się morze lśnjącymi mgły na gasnące niebo, już ścielą się gwiazdy na zamilkłej toni do snu, — niby drgnienie wieczności przysły przez niebo krwawe błyski i zwały się skrami kipiącego złota w święte milczenie, co w okół skał płonie:

Zapomnij serce, zapomni!

A z kwiecia wieczności, co na śniegu pysznych gór wyrosło, rozkwitła nad morzem ciemna pieśń.

Bolesnem drgnieniem płynie na wodzie, jej drżące palce tykają się fal, gdyby paciorków różańca, — i we wszystkie głębie i ponad wszelkie dale roztacza swe żałobne kiry:

Lat sto, a wszystko przemienie!

A święta msza morza, światło, co z jego dna w niebo wykwiła i z kielichów gwiazd z powrotem przepotęzną krasą do dna się leje, pieśń gór, co swoje wieńce od jednej wieczności do drugiej spleta, to wszystko jedna święta gęźba, jedno szczęście rozpaczne:

Wszystko się prześni!

A teraz dusza ma roztoczyła swe białe, bólem i burzą przesycone skrzydła, od jednego krańca nieba do drugiego ujęła morze w swe stęsknione ramiona i pierś przypiersi, w parnem spowiciu spoczęło morze i dusza moja.

O nocy upojenia, nocy obłąkania!

Rozszalałe gwiazdy wicherzą się w mem sercu, wokół nas krzyczą błyskawice — i dziką mocą cisnę ku sobie Twój gorączką spiekły mrok, i piję, chłonę chciwą rozkoszą mojej szczęście wieczności, mojej straszne szczęście

O morze — morze moje!

— I wszystko się prześniło! . . .

Chojnice.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej. Komisja wyborcza miasta naszego pod przewodnictwem p. sędziego dr. Grzęskiego pracowała w sali ratuszowej w niedzielę do godz. 12 i pół w noc, poczem przeczytała protokół, który wykazuje następujący wynik wyborów do Rady Miejskiej:

Z ogólnej liczby wyborców zapisanych w listach wyborczych 5072, głosowało 3236, to jest 63,80 proc.

Lista nr. 1 Narodowa Partia Robotnicza) otrzymała ogółem głosów 562

Z listy tej wybranych zostało pięciu radnych, a mianowicie: 1) Jan Gibas, przemysłowiec, 2) Franciszek Rink, kunciec, 3) Franciszek Skwierawski, inwalida, 4) Franciszek Zabłoński, posiadzielnik, 5) Franciszek Bonin, dyrektor Kasy Chorych

Lista nr. 2. Polska Partja Socjalistyczna) otrzymała głosów 515.

Z listy tej wybranych zostało czterech radnych, a mianowicie: 1) Wawrzyniec Zabrocki, kolejarz, 2) Ignacy Filipiak, ślusarz, 3) Józef Bembenek, inwalida, 4) Franciszek Pepliński, cieśla.

Lista nr. 3 (niemiecka) otrzymała głosów 852

Z listy tej wybranych zostało ośmiu radnych, a mianowicie: 1) Marjan Wagner kuratus, 2) Paweł Schlonski, dyrektor banku, 3) Karol Stamm, kupiec, 4) Fryderyk Bolle, stolarz, 5) Fryderyk Steinhilber, właściciel tartaku, 6) Gerhard Burczyk, kierownik szkoły, 7) Gustaw Nath, kupiec, 8) Brunon Lougear, zegarmistrz.

Na liście nr. 4 (Związki Kolejowe) padło głosów 386.

Z listy tej wybranych zostało czterech radnych, a mianowicie: 1) Maksymilian Kalkowski, zawiadowca parowozowni, 2) Roman Szmelter, monter sygnalowy, 3) Leon Wysocki, starszy asesor kolejowy, 4) Jan Augustyński, zawiadowca odcinka drogow.

Lista nr. 5 (obywatelska) otrzymała głosów 443

Z listy tej wybranych zostało czterech radnych, a mianowicie: 1) Feliks Kopiccki, adwokat, 2) Jan Czajkowski, naczelnik Urzędu Celnego, 3) Aleksander Stander, rewizor rachuby, 4) Antoni Lisewski, mistrz maszynowy.

Na liście nr. 6 (gospodarczo-obywatelska) padło głosów 478.

Z listy tej wybranych zostało pięciu radnych, a mianowicie: 1) Jan Kaletta, właściciel nieruchomości, 2) Ignacy Piotrkowski, kupiec, 3) Antoni Ulandowski, naczelny sekretarz prokuratury, 4) Piotr Górecki, kupiec, 5) Bernard Trojanowski, mistrz piekarski.

Ponieważ lista nr. 1 była blokowana z listą nr. 6, a lista nr. 6 z listą nr. 5. przeto komisja wyborcza stosownie do obowiązujących przepisów musiała dojść do wyboru radnych według podanych powyżej cyfr.

Ubolewać należy, że bardzo wielu Polaków i Polek wstrzymało się od głosowania. Tem też tłumaczy się stosunkowo znaczną liczbą radnych Niemców, którzy zdołali pociągnąć do urny wyborczej 90 proc. swych wyborców.

Wobec tego Niemcy zdołali przeprowadzić 8 radnych; dotychczas zasiadywało w Radzie Miejskiej 13 Niemców.

Gdyby wśród obywatelstwa chojnickiego była nastąpiła jednorodność i zgoda, natenzasz wynik wyborów przedstawiałby się dla nas w daleko pomyślniejszym świetle.

Z nastrojów bydgoskich.

Pustki w knajpie.

Miedzy stopy kanapek i butelek rzędy, Jakaś nuda straszliwa rozwlókła się wszędy. Pusto — gościa ni śladu — więc o powód tego. Samotnością znudzony, pytam płatniczego. A on rzecz z uśmiechem od siedmiu boleści: „Panie! Myśli me pełne są żalostnej treści, Skąd się goście tu wezmą, gdy z łaski premiera, Jeden leży w agonii, a drugi umiera? Wiem — niejeden by pragnął przyjść tu z całej duszy,

Ale w domu małżonka lysinę mu suszy, By wydobyl chociażby z pod ziemi walutę. Której brakiem dziś każdy ma życie zatrute! Więc chociaż na estradzie maestro Kogutini Smyczkiewoim harmider muzykalny czyni Choć w baryłkach się pieni i ciemne i jasne. Smutna dusza jest moja, bo bezczynnie gasnę! Łażę z kąta do kąta i nudzę się wściekle, Jużbym wolał się znaleźć choć w dantejskim piekle,

Bo tam ciepło i niewiast mrowie, aż się gajęta. A tu chłodno i pusto —

Rzekł i z westchnieniem otarł łzę serwetą.

Zdzisław S.

Na listę wyborczą nr.

4

głosują w Bydgoszczy zwolennicy solidarności narodowej i sprawiedliwości społecznej, a przeciwnicy walki klas. Stan średni, urzędnik i inteligent zawodowy, zrozumieli, że podać winni dłoń bratnią robotnikowi i dla tego idą z nim wspólnie do wyborów.

Kobiety, którym drogie są ideały narodowe chrześcijańskie, głosują na listę nr. 4.

Obrazki z życia zwierząt.



Francuski kogut, hiszpański kot i marokański jeź.

Jak wygląda w praktyce wolność socjalistyczna?

Krwawy wiec w Tczewie.

Ze socjaliści inaczej piszą i mówią, a inaczej myślą i czynią, o tem niejednokrotnie mieliśmy sposobność się przekonać.

Co jednak zaszło w ostatnią sobotę w Tczewie, przechodzi wszelkie granice możliwości i pojęcia.

Otóż socjaliści wiedząc, że w przededniu wyborów do Rady Miejskiej nie otrzymają nigdzie sali na wiec, wprowadzili w błąd dzierżawcę Domu Miejskiego, odnajmując t. zw. czerwoną salę na wiec dla kolejarzy.

Wiec rozpoczął się o godz. 7-mej wieczorem. Jako mówca programowy przybył poseł Uziebło, który tu już raz przedstawiał na wiecu osławiony raj socjalistyczny. Na wiec prócz socjalistów, składających się przeważnie z kolejarzy przybyli także zwolennicy Narodowej Partii Robotniczej.

Obrazy odbywały się pod przewodnictwem znanego na gruncie tczewskim z różnych wstępów zawodzących pracownika kolejowego Kruczkowskiego.

Kiedy poseł Uziebło wygłosił t. zw. mowę programową w której ze stanowiska socjalistycznego i przedstawił cele i zadania przyszłych Rad Miejskich przewodniczący Kruczkowski oświadczył, że w dyskusji każdemu mówcy wolno mówić nie dłużej niż 10 minut.

Jako pierwszy zgłosił się do głosu członek N. P. R., p. Błaszyk. Kiedy zaczął mówić doskoczył doń na scenę jeden z socjalistów i pchnął go silnie w pierś tak że p. B. nie mógł dalej mówić. Przyskoczyło jeszcze kilku innych towarzyszy czerwonych, prowokując znajdujących się na sali enperowców. Rzecz oczywista, że w obronie poturbowanego p. B. stanęło kilku członków N. P. R., chcąc go wydosłać z rąk rozbestwionych socjalistów.

Rozpoczął się hałas nie do opisania. Niektórzy socjaliści zachowywali się jak dzikie zwierzęta. Powstał ogólny harmider. Łaski, krzeselka i noże były w robocie u tych rzekomych obrońców wolności. Pewien socjalista, pochodzący z b. Kongresówki, ślusarz kolejowy Sawicki uderzył łaską pewnego członka N. P. R. tak silnie przez głowę, że łaska od razu się rozpołowiała. Niektórzy socjaliści krzeselkami uderzali na członków N. P. R., bijąc ich i rozbijając krzeselka. Mieli oni przygotowane i noże, bo wywijali niemi na wszystkie strony raniąc i kalecząc kogo i gdzie się dało. To też zdarzyło się, że człowiek zupełnie bezpartyjny, który przypadkiem dostał się na wiec P. P. S., został dotkliwie pokaleczony i musiał udać się w opiekę lekarską.

Rzecz oczywista, że i niektórym czerwonym braciom nieco się oberwało, lecz trzymać trzeba, że enperowcy na podobny napad bandycki, bo inaczej tego zajęcia nazwać nie można, nie byli wcale przygotowani.

W końcu policja wiec rozwiązała. Obecnie widać po Tczewie niektórych ludzi z poranionymi głowami i rękami oraz z obandażowanymi ranami.

Sprawa ta będzie miała jeszcze niewątpliwie smutne następstwa, gdyż policja sporządziła protokół, który z pewnością zostanie wreczony sądowni.

Tak oto wygląda w praktyce zachwalana przez socjalistów wolność słowa i przekonania. Tak też wyglądałby niezawodnie ów raj socjalistyczny, którym chcieliby „uszcześliwić“ robotników. Nasz lud pomorski dał już tyle razy dowody, że nie pójdzie na lep szumnych frazesów i nieiszczalnych obietnic czerwonych towarzyszy, i wyprasza sobie raz na zawsze, ażeby go karmiono podobną strawą, która kończy się nożownictwem a często nawet posyłaniem ludzi na drugi świat.

Prorocy i Ojcowie kościoła przeciw strojom kobiecym.

Prorok Izajasz grozi strojnisiom powrozem i lysiną. — Prózne kobiety mają diabła w sobie. — Najgorsze są kobiety, które noszą na twarzy „falszywe rumieńce“.

Jeżeli współcześni nam papieże, biskupi i proboszcze, potępiają w gromki sposób nieskromność w wyzywających ubiorach niewiast — to nie trzeba zapominać, że już od najdawniejszych, ba! biblijnych czasów, tego rodzaju „kwestja kobieca“ była aktualną, jak o tem nawet z pism Proroków Starego Testamentu można powziąć wyobrażenie.

Już stary Izajasz piorunuje w ten sposób na zalotne córki Syjonu:

„Pan odbierze wam nieskromne niewiasty wszystko, co macie do stroju i uwodźcie tem serca męskie. budząc nikczemne żądze w krwi ich. Pan odbierze wam i ozdobne sandały i okrągłe bransolety i naszyjniki, kołczyki, pierścienie i perły i szaty odświętne, płaszcze, welony i zapinki do włosów. A zamiast pasa, okręci wam biodra powrozem, zamiast kosztownej lnianej szaty, oblecze was zgrzebną koszulą, a zamiast trefionych włosów, obdarzy was lysiną“.

Ojcowie kościoła są również zdecydowanymi wrogami fizycznego upiększania się kobiet.

Święty Chryzostom radzi mężczyznom, by wejrżeli do wnętrza tych istot, które tak nikczemnie postępują, a przekonają się, że... mają diabła w sobie. „Bo jest poprostu niemożliwym, by kobieta, która tak się pyszni grzesznym swoim ciałem — posiadała duszę zdobną w cnoty chrześcijańskie.“

Święty Cyprian idzie jednak dalej w chłostaniu „nieprawości“ kobiecych:

„Przephych stroju i wszystko, co służy do uwydatnienia znikomej a grzesznej urody — przystoi tylko wszetecznicom“. Przymomina również, że występek zawieszony jest symbolizowany w postaci kobiety pięknej i strojnej.

Święty Piotr jest już pobłażliwszym dla ładnych kobiet, aczkolwiek i on we „fryzowanych włosach, klejnotach i wspaniałych sukniach“ — dopatruje się pazurów szatana — zaleca im starania o piękno duszy. Podobnie i św. Paweł przemawia za skromnością ubioru kobiecego.

Przeciw atakom musiały się kobiety bronić, a broniły się tym argumentem, że klejnoty i suknie pochodzą też od Pana Boga, a zatem są dozwolone.

Na to replikuje uniesiony gniewem Tertuljan: „Prawdą jest, że klejnoty zostały przez Pana Boga stworzone, ale używanie tych dóbr, musi też być zgodne z Jego wolą. Nie rozchodzi tu się o samą istotę przedmiotu, lecz o jego użytkowanie. W dziełach Boskich — trzeba chwalić, a nie oddawać cześć bałwochwalczą — szatanowi“.

Ojcowie kościoła oburzają się jednak najbardziej przeciw używaniu szminki.

Św. Cyprian zgadza się na tym punkcie z Tertuljanem: „Są to upadłe anioły, które noszą na twarzy fałszywe rumieńce. Bóg powiedział: Uczynmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze! A kobiety mają śmiałość to, co Bóg stworzył, zmieniać i zniekształcać! Czyż to nie jest największym grzechem, nie jest buntem przeciwko Bogu? Czy nie jest to oddawaniem się w służbę szatana“?!

4 Lista wyborcza

ugrupowania **Chrześcijańskiej Demokracji** w Bydgoszczy nosi liczbę **4** porządkową

Wszyscy członkowie i sympatycy organizacji, które stanęły przy sztandarze **Chrześc. Demokracji**, winni w dniu **11-go października** na tą listę głos oddać.

Pójdziemy za przykładem Inowrocławia!!!

Zbąszyń.

Przeprowadzone wybory do Rady Miejskiej nie dały spodziewanego wyniku. Przez niezgodę ze strony polskiej zyskali P. P. S. jeden mandat — 2 radnych i niemiecy jeden mandat 2 radnych. Bo gdyby lista 3 i 4 — blok urzędniczo-obywatelski i lista czysto obywatelska były się połączyły, jak to zamierzano, byłby rezultat inny. Wprawdzie pertaktowano jedno ugrupowanie z drugim lecz jak u polaków, upartość przewyższyła rozum a skutki tejże się pokazały. Lista 3 robiła ustępstwa bardzo daleko idące, jednakże żądania listy 4 były do przyjęcia niemożliwe. Efekt ten, że lista 3 wybrała trzech, a lista 4 dwóch radnych w kompromisie była możliwość przeprowadzenia 6 a może i 7. Zyskali na tem P. P. S. i niemiecy. Z listy obcej, bo niemieckiej wybrano p. Alberta Szostaga, posiadacza domu. Będzie on wielkim najstarszym radnym, a zatem przypada mu, według regulaminu przewodniczyć i zapisać pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej. Będzie to „honor“ dla obywateli Zbąszyńskich, że niemiec będzie pierwsze posiedzenie zagajał i nim kierował, aż do wyboru innego przewodniczącego.

W niedzielę o godz. 6-tej po poł. przyjmowała parafia tutejsza nowego swego proboszcza w osobie ks. prob. Płotki z Bydgoszczy. Na dworcu stawiły się delegacje wszystkich bractw kościelnych i tow. świeckich ze sztandarami swymi oraz delegacja Rady Miejskiej z zast. burm. p. Niedbałem na czele. Przy bramie kościelnej, powitał nowego proboszcza krótkim przemówieniem dotychczasowy administrator ks. misjonarz Zwaka. Nowy proboszcz wstąpiwszy do kościoła po krótkiej modlitwie, od stopni ołtarza podziękował za tak szczere i miłe przyjęcie ze strony swych nowych parafian i przyrzekł być parafii prawdziwym ojcem i nauczycielem we wszystkich dziedzinach nie tylko życia religijnego ale i życia w ogólności. Uroczysta introdukcja ks. Płotki jako proboszcza nastąpiła później. Parafianie cieszą się, że mają znów prawdziwego proboszcza i gospodarza kościoła i że wybór ze strony władzy duchownej padł na tak zacnego kapłana jakim jest ks. Płotka. Jego dotychczasowa działalność parafii bydgoskiej oraz z powodu opuszczenia tejże przez niego, oraz zabieg o pozostawienie go w Bydgoszczy choć bez skutku potwierdzają to w całej pełni.

W dniu 6 bm. wprowadził p. starosta Czochron z Nowego Tomyśla w urząd nowego burmistrza miasta Zbąszynia p. Szostaka, por. 14 p. a. p. z Poznania na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej. A zatem miasto ma zwierzchnika stałego duchownego i świeckiego.

W niedzielę, 4 bm. wieczorem zrobiono w mieście naszym wielki alarm pożarowy nie tylko trąbkami alarmowymi, ale syrenami tartaków. Mniemano, że pożar jest albo w Perzynie albo w Nowej-Wsi — wioskach, położonych przy samej granicy niemieckiej. Straż pożarna stwierdziwszy, że ogień jest poza granicą wróciła się. Spaliło się zabudowanie gospodarcze byłego nauczyciela Wittiga w Babimostku w Niemczech z całymi tegorocznymi zbiorami. Przyczyna pożaru nieznaną. N. N.

O starych kawalerach.

Motto: Mężczyzna, któryby dążył do utrzymania gatunku bez współudziału kobiety, będzie smażon po pas w smole...
Za-ratu-stra, V 28-32 a.

Ze powyżej wymieniony, dawno zapomniany fakir miał na myśli starych kawalerów, to rzecz pewna. W naturze nie powinno nie ujęć swemu przeznaczeniu. Ale — tak samo jak i między wszelakim towarem, tak i pomiędzy ludźmi znajdują się t. zw. „Ausschusswaare“, niezdatne absolutnie do niczego, chyba do przeróbki, a że dotąd nie wymyślono jeszcze maszyny, któraby przerabiała „wvbrakowanych“ ludzi, czyli starych kawalerów, więc na razie musimy zność cierpliwie ich obecność między nami, dopóki nie pomrą naturalną u nich śmiercią: na delirium tremens, na wyschnięcie szpiku, lub w domu warjatów.

Bo też — są to ludzie przeważnie ciężko upośledzeni i to nietylko na umyśle. Każdy z nich ma mniej, lub więcej powodów, aby nie wejść w związek małżeński — nie mówiąc już o przeszkodach czysto fizycznych.

Znałem jednego z takich, którego po pijanemu zaciągnięto do ołtarza. A był to człowiek już dobrze zaawansowany w starokawalerstwie. Miał różne zresztą bardzo niewinne nawyczki, które później były powodem, że zmarł na nie. Jeszcze jako samotny, mógł przyjeść do domu, kiedy chciał. Czy był trochę ululany, czy też trzeźwy — wszystko jedno. Chciał się położyć do łóżka w palcie i butach, a nawet w kapeluszu, to się kładł, wyspał się i rano obudziwszy się, był gotowy do wyjęcia bez kłopotliwego ubierania się. Gdy się znów rozbierał, co się dosyć rzadko zdarzało, to jedynym nie czyszczonym od miesiąca butem trzasnął w lustro, albo w okno, a drugim w drzwi prowadzące do pokoju sąsiada. Przepocone skarpetki wieszał na piecu, albo na kaloryferze i nikt mu z

Nieudane oszustwo czekowe we Lwowie.

Jeden z urzędników Banku Dyskontowego sfałszował czek na 9000 dolarów.

Ze Lwowa donoszą: Tutejsza filja warszawskiego Banku Dyskontowego o mało co nie padła ofiarą oszustwa czekowego na 9 000 dolarów.

Bankowi temu przedłożono czek dolarowy na tę sumę, płatną w Nowym Jorku. Centrala warszawska odniosła się drogą kablowa do Nowego Jorku z zapytaniem, czy firma ta posiada pokrycie na taką kwotę, na co odpowiedziano oddziałowi twierdząco.

Gdy przyszło do wypłaty czeku, kasjer spostrzegł niedokładności w pieczętce i zwrócił się wobec tego do dyrekcji, która odniosła się do policji.

Za wiedzą dyrekcji banku dokonano w nocy rewizji w biurkach urzędników Banku Dyskontowego. W jednej z szuflad znaleziono odriski pieczętatek.

Wezwany nazajutrz do dyrekcji urzędnik tego banku, przyznał się do winy i wydał swoich współników. W czasie przesłuchiwania popadł w silne zdenerwowanie i dostał wybuchu krwi, tak, że musiano odwieść go do mieszkania, gdzie jest inwigilowany przez policję. Wspólników, woźnych banku, Kazimierza Kubasiewicza i Józefa Mykiczka aresztowano.

Aresztowanie „szajki mścicieli“.

Banda łotrów, która postanowiła wymordować funkcjonariuszy policyjnych.

Tajemnica krwawej zbrodni, popełnionej dnia 25 września na osobie przodownika policji Adolfa Ikielmana w Żyrardowie, o czem donosiliśmy niedawno, wyjaśniła się ostatecznie. Możliwe śledztwo, prowadzone przez władze powiatu warszawskiego i komisarza Kosima, komendanta policji żyrdowskiej — doprowadziło do wykrycia i aresztowania sprawców skrytobójczych strzałów.

Szczegóły wykrycia zbrodni są następujące:

Przez trzy dni poszukiwania nie dały pożądanego rezultatu. Wreszcie czwartego dnia komisarz Kosim wpadł na ślad, który doprowadził go do dwóch braci Cieślaków, znanych w Żyrardowie rabusiów i włamywaczy.

Starszy Cieślak — Roman, lat 26, niedawno ukończył odsiadanie kary półtorarocznego więzienia. Młodszy, 20 letni,

Władysław — także już kilka razy odsiadywał więzienie.

Aby zebrać niezbite dowody winy Cieślaków, kom. Kosim zarządził ścisłą obserwację policyjną nad obydwojma opryszkami. Czte:odniowa obserwacja przyniosła tyle materiału obciążającego, że uznano za właściwe przystąpić do aresztowania, którego dokonano w dniu wczorajszym.

Około 100 osób z odczenia Cieślaków stwierdziło, że wśród przestępców żyrdowskich powstała szajka mścicieli, która postanowiła wymordować wszystkich oficerów i przodowników policji w Żyrardowie z zemsty za tępienie elementu przestępczego przez tamtejszą policję. Aresztowani pod zarzutem zamordowania przod. Ikielmana, bracia Cieślakowie do winy nie przyznają się.

Jednak dowody są tak silne, że aresztowanych postanowiono przewieźć do Warszawy i osadzić w Mokotowie. Staną oni przed sądem doraźnym.

Gdańsk a pożyczka angielska.

Komisja banków angielskich chce cofnąć udzieloną Gdańskowi pożyczkę.

We wtorek przybyła do Gdańska z Warszawy komisja angielska, ażeby zbadać w miejscu, gdzie się podziela pożyczka, udzielona Gdańskowi przez banki angielskie w wysokości 1½ miliona funtów sterlingów, z której to sumy połowa miała być zużyta

na zakup różnych materiałów przez władze gdańskie u firm angielskich. Według krążących pogłosek, za sumę tą nabył Gdańsk towary nie w Anglii, lecz gdzieś indziej.

Komisja ma więc sprawę tą zbadać, i o ile się uda, pożyczkę tą cofnąć.

Praca oświatowa na Pomorzu.

Dnia 19 września przybyła do Chojnic z sąsiedniego powiatu sępoleńskiego, gdzie w mieście Węgorborku zamieszkuje instruktorka oświatowa, Stefania Bojarska w szkole handlowej Koedukacyjnej w Chojnicach wygłosiła wykład, na temat: Życie i działalność naukowa oraz społeczna Curie-Skłodowskiej. Wykład ten, miał miejsce w godzinach szkolnych, ze skupioną uwagą wysłuchało go 95 słuchaczy i słuchaczek.

Tegoż dnia o godzinie 5-tej w obecności komendanta więzienia i dozorców w więzieniu Chojnickim odbył się wykład w formie pogadanki estetycznej p. Stefani Bojarskiej na temat: O wielkiej opiekunce i pocieszycielce nieszczęśliwych p. Wandzie Umińskiej. Wykład zainteresował i poruszył więźniów uzupełnił go lokalnymi uwagami, komendant więzienia. Urządzono go z ramienia patronatu.

Dnia 23 września po południu w Sępólnie na sali posiedzeń wydziału powiatowego odbyło się posiedzenie Koła Ziemianek. Przewodniczyła mup Senatorowa Janta-Polczyńska z Wysokiej. Porządek obrad był b. urozmaicony. Omawiano kurs szycia dla panienek z Sępólna. Przeprowadzi go, instruktorka zawodowa z Izby Rolniczej z Torunia.

Mówiono o kursie samodziół w Wysokiej u p. senatorowej Polczyńskiej, na której inicjatorce, gotowa przyjąć jedną delegatkę z koła sępoleńskiego.

Sprawę jedwabnictwa w Polsce w stacji jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą hodowli drzew morowowych, których w Polsce mamy już 10,000: referowała p. Polczyńska studentka Uniwersytetu Poznańskiego „O potrzebie podnoszenia autorytetu w rodzinie i w szkole“, referowała p. Polczyńska.

Od niej dowiedziały się też zebrane, że w tym roku 75 panienek krasowych z internatu dla nich założonego i utrzymywanego przez ziemiaństwo pomorskie w Chelmie wyjechało na lato do dworów ziemiańskich.

Składką na utrzymanie trzech panienek z tegoż Internatu wysłanych na naukę do seminarjum nauczycielskiego do Torunia zakończono to zebranie. Zabierały głos w dyskusji panie Komierowska, Gołębiowska, Skwarowa, i Bojarska.

Aby b. zdemokratyzować koło ziemianek w Sępólnie postanowiono, że będzie się ono nazywało: „Kołem Ziemianek i Polek“.

tego powodu nie robił wyrzutów. Był panem u siebie w domu, panem całą gębą.

A po ślubie — o którym się z przerażeniem dowiedział dopiero po wytrzeźwieniu — pożałował się Boże... Nie wolno mu było pozwolić sobie nawet na głśniejszą poufałość małżeńską, bo żona otwierała okna na rozcień i to jeszcze podczas zimy i biedak marzył, bo za czasów złotej wolności nawet w lecie okien nie otwierał. Oprócz tego o taką drobnośkę nasłuchiwał się różnych tracących nierogacizna epitetów. O innych, przyjemnych rzeczach, jak spanie w ubrani i butach, mowy nie było. To też nie dziw, że nieszczęśnik nieprzyzwyczajony do straszliwego terroru, zmarł w pół roku po ślubie na anemie mózgu...

Był znów inny z tej samej branży. Ten sobie lubił często gęsto dobrze kropnąć. Był brzydki jak noc. Ożenił się również przypadkiem: kobieta mu się oświadczyła, nie wiedział, co z tym fantem zrobić, machnął ręką i został jej małżonkiem. Na nieszczęście, żona jego posiadała siłę atlety: była przytem bardzo porwycza i biła go o byle co. A najgorzej było gdy wracając do domu nieco później, usnął przypadkiem na schodach. Wówczas schodziła, brała go grubiańsko za kołnierz, wlokła do mieszkania, rozbierała, niosła do łazienki i budziła wrzuceniem do wanny napełnionej zimną wodą. Gdy się ocknął i jako tako wygramolił z wanny, prowadziła go do sypialni i jednym uderzeniem pięści rozciągała na podłodze. Potem nastenował odpowiedni „masaż“, w czasie którego nie mówiła nic, dyszczało ciężko. On już nie czuł, co się z nim działo. Gdy się zbudził po 24 godzinach ciężkiego snu, był wprawdzie rzeźki i jakby odmłodzony, ale całe ciało pokryte było sinymi centkami, a najbardziej twarz. Oczy miał stałe podbite, co spowodowało że stał się pośmiewiskiem kolegów.

I biedny ten człowiek cały rok znosił Tantalowe męki, nie mając możności najmniejszego odwetu, bo był mały i chuderlawy. I w gronie starych przyjaciół pokazywał się rzadko z powodu sińców.

Cały rok knuł zemstę, aż wreszcie uknuł. Znalazł sposób pomśzczenia się za tortury. Czuli że musi to wykonać, choćby miał sam zginąć. Takim jest serce starokawalerskie.

Pewnego pięknego wieczora spacerował po ulicach do późnej nocy. Potem wstąpił do pierwszej lepszej knajpy, wychylił na odwadę dwie „czyste z punktem“ i poszedł do domu. Wchodząc do mieszkania, nałożył dobrze zmięty i uwalany w błocie kapelusz na bakier i udał niezłe podciętego, zamiatając nogami na lewo i prawo.

Żona wyskoczyła z łóżka jak panteira, zapaliła światło i biegła w koszuli, wyciągnęła ręce aby go złapać za kołnierz. Zanim zdążyła to uczynić, wyjął szybko rękę z kieszeni palta i sygnal jej garścią piasku w oczy. Nim się zorientowała, wyciągnął szybko z drugiej kieszeni mocny postronek długi na dwa metry i przewotowana pęta zarzucił jej na szyję, przyciągnął i uwiązał u klamki od drzwi zamykając je równocześnie na klucz. Potem podskoczył, wyciągnął z portjery przewotowany uprzednio, gietki fiakerski bat i ciało mocno po miękkiej, dołnej części jej ciała, raz, drugi i trzeci...

Stało się to tak szybko, i tak niespodzianie, że nie wiedziała co począć. Oczu nie mogła otworzyć, bo pełno było w nich piasku. Chciała się uwolnić od pęta na szyi, ale że przewidujący małżonek zrobił w odpowiednio obliczonem miejscu kilka węzłów na postronku, więc nie mogła jej tak szybko rozluźnić.

Po pierwszym uderzeniu bata syknęła, po trzecim rzuciła się w kierunku, gdzie przvpuszczala, że on stoi. Ale

pęta zacisnęła się mocniej na szyi i zatrzymała ją raptownie.

A on ciął dalej z całej siły. Skakała, rzucała się na wszystkie strony, jak szalona.

Po dziesiątem uderzeniu zaczęła go wyzywać: po dwudziestem krzyczała już w niebogłosy.

A on nie przestawał. Bił spokojnie, z namysłem: odmierzając ciosy sprawiedliwie od góry do dołu. Bat świsnął raz po raz. Postronek dobrze pełnił swoje zadanie. Nie mogła się ruszyć poza półkole zakreślone jego długością.

Po trzydziestem uderzeniu zaczęła prosić aby przestał.

— A bedziesz ty mnie biła?

— To nie pij lajdaku! — wybuchnęła.

— O moja droga...

I znów bat świsnął kilka razy.

Zaczeła płakać. Padła na kolana.

— Mój mężusiu zioty, błagała, już cię nigdy bić nie bede...

Pomógł jej wstać, obmyć oczy i zaprowadził do łóżka.

Odtąd miał spokój. Żyjąc jednak w starokawalerskiej czystości, byłby sobie oszczędził tej tragedii.

To też biorąc rzecz ogólnie — żaden stary kawaler nie powinien wstępować dobrowolnie w związki małżeńskie. A jeżeli już musi, to tylko z zastrzeżeniem pozostawienia wolności osobistej, mając na uwadze, że garnka glinianego, wyszczerbionego i z oberwanem uchem można użyć z trudnością i do zupełnie innych celów, niż garnka całego...

Już lepiej — jak wspomniano na wstępie — być smażonym po pas w smole, bo zresztą takiego jegomościa i tak to nie minie, niż — rzekomo uciekając przed tem — trać i tak nikomu na nic nie potrzebne, pozostałe okrucy cnoty...

No — ale dosyć rozczulania się nad ich losem. I tak się niejedem rozplacze

M. R.

Lista Chrześcijańskiej Demokracji w Bydgoszczy

ma numer porządkowy

4

Przeszło 30 organizacji narodowych w Bydgoszczy połączyło się z ugrupowaniem Chrześcijańskiej Demokracji.

O zwycięstwie rozstrzygną kobiety — także żony wojskowych.

Głosujcie na listę nr. 4, która reprezentuje wszystkie stany!

Elementarz wyborczy

dla P. T. Kandydatów do Rady Miejskiej
(Zamiast kroniki niedzielnej).

Antałek piwa postaw i jakoweś zarcie, bo to jest u wyborców najlepsze poparcie.

Bujdy na zebraniach opowiadaj zawdy, miłsza bujda wesoła od niemilej prawdy.

Pymbały, im głośniejsze, tem są lepsze ano, więc ty także wrzeszcz mocno, by cię podziwiano.

Durniów w Radzie Miejskiej już tyle siedziało, że czemu by to spotkać i ciebie nie miało?

Eleuterji nie obiecuj na wiecu w Ognisku, bo zamiast mandatu, oberwiesz po pysku.

Fiolka do Rady nie pcha swoją pałkę, bo na wszystkich partjom sprzedaje gorzałkę.

Gospodarcza lista — nad nią się zastanów, bo Bydgoszcz to jest Bydgoszcz, nie jakiś Pacanów.

Maraktri sprawią politycznym wrogom, ich flaki do mandatu także ci pomogą.

Izajasz woła: choć kośba najlichsza, baczenie by złodziej nie wlaźł wam do spichrza!

Jeremjasz biada: Wbrew zapowiedź szumną, wyborcy szczury powpuszczali w gumno...

Krytykuj ostro gospodarkę miasta, toć z twojej mąki też nie będzie ciasta.

Lista „kulturalna“, kandydatów fura, pretensji bez miary — ale gdzie kultura?

Bacno na listę wsadzą cię sąsiady, ale nie łączno wjechać z nią do Rady.

Masło na głowie — to niejest rzecz zdrożna, gdy niem wyborców posmarować można.

Na to jednak nijak nie znajdziesz sposobu: miasto ciebie, nie ty miasto położysz do grobu.

Osły wybrały osła! Przecie taka scena nietylko się trafi w bajce Lafontaine!

Przemysł radziecki — to nie jest anonim, gdy będziesz w Radzie pamętajże o nim!

Quorum gdy braknie — to jest kapitalnie, bo komplet zwykle jakieś głupstwo palnie.

Radca czy radny — to rzeczy pośledne, wynik jest jeden: biedne miasto, biedne!

Szczęśliwy kandydat ten na listy przedzie, bo na ogonie do Rady nie wjedzie.

Teskowa wszystkich rajców tam przegada, a Rada jej słuhać będzie bardzo rada.

Urna wyborcza... Wielu, co tam pcha się, że nie dla psa kielbasa — pozna po niewczasie.

Warchołstwem jeśli który z was się przejmie, ten w Radzie czuć się będzie niby w samym Sejmie.

Znacniejszych krzykaczy na radzieckiej sali ozłbie orderem Virtuti Gębali.

Ydowskiej listy niema do tej pory, lecz dadzą nam ją najbliższe wybory.

St. B.

Czarny piątek w Bydgoszczy.

Przypadek czy polityczna psota? — Ex stearina lux! — Zawiedzeni teatromani. — Dyrektor Benda i mityczne o nim pogłoski. — Cmentarna atmosfera w wesołych lokalach. — Wpływ ciemności na sprawy wyborcze. — Straszne prorocтва posta Zaremby. — Towarzysze tęęę piją ale kiepsko śpiewają. — Niema gdyki bez elektryki!

Złośliwy przypadek a może i zła wola pewnych ludzi pograżyły wczoraj miasto nasze, a ściślej mówiąc jego domy i publiczne lokale, w ciemnościach, które na tętno życia wielkomiejskiego (do czego przecież Bydgoszcz ma pretensje) fatalnie oddziaływały. W elektrowni zepsuła się czy też została zepsuta maszyna, wobec czego cały wieczór brak było światła elektrycznego. Tramwaj kursował, bo ma własną maszynę. Ale nie kursowało zato życie, które wieczorem tak bujnie pieni się i szumi po cukierniach i restauracjach. Lokale te, oświetlone przewizorycznie świecami, robiły wrażenie cmentarnych kaplic, w których odprawia się poponure nabożeństwo za dusze zmarłe.

Ludność z humorem zniosła ten cios, pocieszając się (tym razem niezawodną) nadzieją, że ta katastrofa skończy się bardzo prędko. Z długimi nosami tylko stali przed Teatrem Miejskim premierowicze. Grać miano poraz pierwszy wesołą komedię „Nowi panowie“ i niejedni cieszyli się na przyjemne spędzenie postępnego wieczoru, który w rezultacie musiał spędzić w ciemnym mieszkaniu lub w kiepsko oświetlonej restauracji z kwaśną miną przy szklance kwaśnego piwa.

A teatr byłby wczoraj pełny. Nietylko z powodu premjery, ale i z powodu sensacyjnej plotki, jaką ktoś puścił na miasto, a która znalazła, chętny posłuch. Oto kursowała wieść po mieście, że pomyślowy dyrektor Benda, aby nie odwoływać premjery, zamówił na wieczór pod gmach teatru 12 samochodów, z którymi miał zostać połączony kabel teatralny i automobile te miały dostarczać na sali światła podczas przedstawienia. Publiczność, ślepo wierząca w pomysłowość i w energię dyr. Bendy, dała się wciągnąć na ten technicznie niewykonalny kawał i tłumnie pospieszyla do teatru, uatruiując już z daleka tych ruchomych światłodajnych akumulatorów. A gdy nie zobaczyła, natomiast bramę teatru zastala zamkniętą, rozczarowanie było wielkie i akcje biednego dyrektora w przeciagu kwadransu spadły poniżej al pari.

Niepotrzeba mówić, że popyt za świecami był olbrzymi. Kupowano je hurtownie Bar Angielski np. „rozplomieni“ na niewielkiej stosunkowo przestrzeni aż 220 świec. Wyglądał on jak grób nieznanego żołnierza w dzień zaduszny a swąd był tak straszny, że goście wychodzili z Baru uwędzeni jak osłe salami.

Ta tojowe stearynowa iluminacja stała się przyczyną aż dwóch katastrof pożarowych. Ot, ludziska odzyszczailli się już od archaicznvch świec i nie umieją się z niemi obchodzić. To nieostrożne obchodzenie się z żywym światłem spowodowało też pożar w mazażynie bielizny Piłaczewskiego przy ul. Gdańskiej. Ofiarą ognia padły przeważnie nagromadzone tam zapasy waty. Naturalnie pożar ten wywołał potężne zbiegowisko.

Drugi ogień wybuchł u kołodzieja Duczkowskiego przy Zbożowym Ryńku. Tam znów od świecy zapaliły się wiory, poczem pożar rozszerzył się i na inne materiały. Ogień ugasiłi pracownicy, ale szkoda wynosi do 2000 zł.

Przejdźmy teraz do spraw wyborczych i politycznych, ze wczorajsza katastrofa ściśle związanych. Oto miał się odbyć szereg wieców przedwyborczych, które — żę tak powiemy — dla braku światła spaliły przeważnie na panewce. Odbyły się one tylko na przedmieściach, gdzie (tym razem dzięki Bogu) nie dochodzi z wodnicza elektryka a pali się tylko pocziwy staroświeck gaz.

Ergo przyszedł między innymi do skutku wiec czerwonych panów towarzyszy w sali Kleinerta na 4 śluzie, gdzie wielkim Magiem był poseł Zaremba i rzucał prorocтва, od których słuchaczy oblaźła gęsia skóra. Wiec powiedział między innymi, że Narodowa Partja Robotnicza jest już całkiem kaput i jej obecnym wyznawcom, gdy się znajdują bez stajni i bez pastucha, pozostają do wyboru dwie rzeczy: przymknąć do Chrześcijańskiej Demokracji, albo do tego templum w którym wielki Ignac (Daszyński) odprawia swoje hokus-pokus. Zanosil się bowiem na zmierzch kapitalizmu (on już tak zmierzcha od 50 lat!) i zbliżają się nowe czasy. Przy tej sposobności poseł Zaremba ział tak zwana D. Inarska grupę i na zakończenie zainotował „Czerwony Sztandar“.

przyczem pokazało się, że panowie towarzysze, mający do czego innego bardzo dobre gardła, w śpiewie są zupełnie minder, i chorał ich był śpiewany nietylko na fałszywą nutę, ale rwał się co chwila jak rozmkle konopie.

Na walny wiec zanosilo się u Patzera, który zwołała Chrześcijańska Demokracja. Ludzi zwała się chmara, a podniecenie między nimi było nadzwyczajne. Tymczasem sala ciemna jak głowa warszawskiego ministra. Właściciel sali p. Baecker obiecuje oświecić ją (salę nie głowę ministerjalną) bodaj legionem świec, ale komitet, zwołujący wiec, nie zgodził się na tę iluminację, powodując się słuszną całkiem obawą, że przeciwnicy Chadeccji mogą wywołać burde na sali, a ta wobec palących się świec mogłaby w drewnianym budynku wywołać nieobliczalną katastrofę.

Na wiec ten przybył specjalnie z Warszawy wiecmarzszalek Sejmu poseł Gdyk, który dziś musił niestety opuścić Bydgoszcz, bo ważne sprawy wzywały go z powrotem do Warszawy.

Jakiś kawalarz ukuł też na poczekaniu bon-mot: niema gdyki bez elektryki!

Takim to był dzień wczorajszy, pelen irytacji, nerwozy i wyczekiwania na cos niezwykłego. W każdym razie nie był to dzień „powszedni“ Gdyby żył jeszcze nieboszczyk Falb, to z pewnością zaliczyłby go do dni feralnych. Jeśli nie dla świata całego, to przynajmniej dla Bydgoszczy.

Pracownia ortopedyczna

Filipiak i Kiciński
Stary Rynek 14, telef. 473 w Bydgoszczy
wykonywa ręce, nogi, szcudła, przyrządy chód ułatwiające, gorsety ortopedyczne, bandaże rapturkowe, pasy brzusne i pooperacyjne itp. (55.3)

KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota dn 10. października 1925

KALENDARZYK.

Dziś sobota Franciszka
Jutro niedziela Germana
Wschód słońca 6. 17.
Zachód słońca 5. 16.

DIŻURY NOCNE W APTEKACH.

Od poniedziałku 5. bm. do poniedziałku 11 bm. mają diżur nocny następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia.

Z Teatru Miejskiego.

Wczorajsza premjera z powodu braku światła nie odbyła się — wobec czego dziś w sobotę 10. b. m. po raz pierwszy „Nowi Panowie“ z Heleną Rawicz, W. Kosińskim i T. Skarżyńskim w rolach głównych. Bilety z dnia wczorajszego są ważne na sobotę. Dziś o godz. 3.30 przedstawienie dla młodzieży „Balladya“ ze słowem wstępem prof. Kaźmierczaka. Wszystkie bilety na to przedstawienie sprzedane.

W niedzielę 11. b. m. i poniedziałek 12. b. m. powtórzenie premjery „Nowi Panowie“. W niedzielę o godzinie 3.30 znakomita komedja Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi“ z M. Lemkim w roli tytułowej i T. Bohdyńską, H. Rawicz, C. Strzeleckim, J. Orlewiczem w rolach głównych.

— Teatr Popularny. Wielu ciekawym, którzy zasypują nas pytaniami w sprawie teatru Popularnego, jaki się tworzy w Bydgoszczy i wkrótce ma rozpocząć swą działalność, możemy donieść, że przedstawienia odbywać się będą w przerobionym gruntownie budynku w ogrodzie Patzera. Dawniejszy letni teatrzyk p. Bäcker zamienił na zimowy, o ścianach murowanych z wygodnym przedśieniem i obszerną salą, mogącą pomieścić zgórą 300 miejsc siedzących. Będą również i łozę z boków na parterze. Scena została powiększona, słowem, teatr ludowy znajdzie tam wygodne pomieszczenie, tylko rozpocząć pracę dla tych rzesz, które trudno ściągnąć do Teatru Miejskiego.

— Jutro w niedzielę, 11 b. m., o godz. 8 wiecz. punktualnie, w Auli Gimnazjum Kopernika, Pl Kochanowskiego, odbędzie się Koncert-Recital znanego pianisty prof. Emila Bergmanna. W programie perły repertuaru klasycznego oraz rewelacyjne arcydzieła muzyki nowoczesnej. Dotychczasowe występy prof. Bergmanna cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem, to też mamy nadzieję, że tym razem salę wypełni doborowa publiczność.

— Wielka wenta. Dziś, w niedzielę, od godz. 5, urządza konferencja św. Wincenciego à Paulo parafji św. Trójcy u Patzera wentę na biednych. Program bardzo urozmaicony: koncert, występy sceniczne, bogato zastawione bufety, koło szczęścia na przeróżne żywe i martwe objekty itp. Konferencja pragnie przez tę wentę rozweselić i uspokoić umysły podniecone agitacją przedwyborczą i zasilid kasę dla swych biednych i bezrobotnych.

— Sodalicja Marjańska Mężczyzn w Bydgoszczy zaprasza członków i sympatyków na zebranie miesięczne, które odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 8 wiecz. w salce S. S. Elżbietanek, ul. Petarsona 2. Ze względu na wybór ks. Moderatora obecność wszystkich pożądana.

— Aresztowano 3 włóczęgów, 3 złodziei, 2 awanturników ulicznych, 2 kobiety, 1 defraudanta, 2 pijaków, 1 zbiega z więzienia śledczego, 1 osobnika poszukiwanego przez prokuraturę.

— Kradzież z włamaniem. Do restauratora Jana Redłaka, Toruńska 109 włamali się sprawcy i skradli likiery, wódki, oraz inne rzeczy, wartości 150 zł.

— Kolacje z kabaretem tak się przyjęły w Barze Angielskim, że trudno tam wieczorem zdobyć miejsce przy stoliku. W tę sobotę i niedzielę od 8—11 produkuje się tam humorysta Odrobiński, Tarnowska doskonała wykonawczyni typów ludowych, a komik Raska odbędzie swoje pożegnalno występy.

— Z targu. Na targu dzisiejszym ceny były następujące: płacono za gęsi żywe 8—12 zł., bite 6—8 zł., kury 3—3.50 zł., kaczki 3—4 zł., masło 2,50 zł., jaja 2,20 mendel, kapusta 5—15 gr., marchew 10 gr., pomidory 30 gr. za funt, kalafiori 40—100, rzodkiewka 20 gr., gruszki 25—50 groszy, sliwki 20 groszy.

Nie pozwólcie się nabierać. Niejaki Fromer, żyd, szwędą się po składach i domach prywatnych sprzedając t. zw. „Torebki szczęścia“. Kupujący ma wygrać jakiś wartościowy przedmiot, jeżeli kupi taką torebkę. Bardzo wiele już dało się nabrać na ten kawał. Jak się okazuje, w każdej torebce, mieści się kilka cukierków i broszka ostatniego gatunku, jaką sprzedają za otrzymane galgany szmaciarze po wszech. Jest to jedynym słowem nabieranie ludzi uczciwych. Kto jest sprytniejszy od zyla? Wszędzie oni, gdziekolwiek rozchodzą się o wyzyskanie łatwowierności ludzkiej. Tym palestyńskim „Kanarkiem“ powinna zająć się policja procederowa.

LIDZBARK. (Okropne nieszczęście). W odległości kilkaset metrów od Jablonowa p. Dr. Knebel z Lidzbarka jadąc z Radzyna motocyklem, i chcąc na skręcie szosy ominąć jadący wóz, uderzył o słup telegraficzny tak nieszczęśliwie, że skutkiem uderzenia nastąpiła natychmiast śmierć. Sp. dr. K. padł ofiarą swego zawodu, wracał bowiem od swego szwagra p. Dr. Zawackiego w Radzynie z którym wspólnie dokonał operacji.

Biura Informacyjne

listy nr. 4

Chrześc. Demokracji

znajdują się w sekretarjacie, ul. Poznańska 4 II., Telefon 1491 i w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71, telefon nr. 1384. Biura są czynne od godz. 8-mej rano do 8-mej wieczorem. Kartki do głosowania można tamże odebrać.

*

Zwraca się uwagę, że prawo do głosowania posiadają wszyscy obywatele (obojga płci) którzy ukończyli rok 21 i zamieszkują od 6 miesięcy w Bydgoszczy. Należy zabrać za sobą wykaz osobisty wzgl. inną legitymację.

Głosowanie jest tajne.

Stanisław Remlein
Pl. Teatralny 3. Tel. 929
ELEG. MODY.
Niskie ceny! 16428 Niskie ceny!



Zniżka cen za prąd elektryczny i gaz dla celów przemysłowych.

Idąc na spotkanie życzeniom tutejszego przemysłu — pomocy w przeżywanym kryzysie gospodarczym — Magistratowi udało się wypłynąć na Zarząd Elektrowni w odpowiednim kierunku i uzyskać na prąd dla siły (motorów) następujące opusty od zasadniczej ceny za prąd dla siły (28 groszy):

przy użyciu prądu do 1000 kw. rocznie	— 2 1/2 %
" " " 2000 " 3000 "	" 5 %
" " " 3000 " 4000 "	" 7 1/2 %
" " " 4000 " 5000 "	" 10 %
" " " 5000 " 6000 "	" 12 1/2 %
" " " ponad 6000 "	" 15 %

Opusty te mają być liczone za prąd zużyty od 1-go września br.

Jednocześnie — na posiedzeniu w dniu 7. 10. br. — Magistrat uchwalił dać na gaz użyty dla celów przemysłowych od 2-go września br. następujące opusty od zasadniczej ceny gazu dla celów przemysłowych (30 groszy):

przy użyciu gazu od 150 m ³ miesięcznie	5%
" " " ponad 500 " "	15%
" " " " 1000 " "	25%

Uchwały sejmowej komisji administracyjnej.

Ze służbowego mieszkania wolno do 8 dn¹ wyrzucić lokatora. Stworzenie województwa wileńskiego.

Warszawa, 8. 10. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej rozpatrywano nowelę do ustawy o uposażeniach funkcjonariuszy państwowych i wojskowych, a częściowo i do ustawy o ochronie lokatorów. Nowela zawiera postanowienia, dotyczące opróżnienia mieszkań służbowych, zajmowanych przez funkcjonariuszy państwowych i wojskowych w wypadku rozwiązania stosunku służbowego, przeniesienia w stan spoczynku lub na inną posadę. W powyższych wypadkach funkcjonariusz państwowy jest ob-

wiązany mieszkanie opróżnić, przyczem opróżnienie to w wypadku dobrowolnego ustąpienia ze służby winno nastąpić natychmiast, w innych zaś wypadkach częściowo w ciągu dni 8, całkowicie zaś w ciągu 8 miesięcy. Powyższą nowelę uchwalono. Następnie uchwalono projekt ustawy o utworzeniu województwa wileńskiego. Zmiana dotychczasowego stanu rzeczy polega na zniesieniu terminu „delegat rządu” i „okręg administracyjny wileński” i wprowadzeniu terminu „województwo” i „wojewoda”.

Bacność Lokatorów i Sublokatorów!

W myśl uchwały naszej głosujemy wszyscy solidarnie na liście nr. 4 Chrześcijańskiej Demokracji z czołowym kandydatem: **Kazimierz Bayer.**

Piotr Matuszczak, prezes.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

(25627a) **Bacność Bydgoski Klub Kolarzy** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w poniedziałek 12 października o godz. 8. Z okazji zaniknięcia sezonu połączonego z wyścigami i zabawą, która się odbędzie 18 października w sali Resursy Kupieckiej komplet członków konieczny. Zarząd.

(25577a) **Bacność! Tow. Ogrodniów Zaw na m. Bydgoszcz i okolice.** W niedzielę dnia 11 bm. urządzi Tow. wycieczkę na wystawę ogrodniczą w Inowrocławiu. Zbiórka członków o godz. 10-tej na dworcu. Uprasza się o jaknajwcześniejsze przybycie. Zarząd.

(25650a) **Bacność! Tow. Powstańców i Wojaków Wilcza—Okole—Czyżkowo** urządzi w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 1 po poł. na strzelnicę wojskowej w Jachcicach ostatnie ostre strzelanie o nagrody. Zbiórka na strzelnicę wojskowej. O godz. 5-tej po południu wydawanie nagród na sali p. Kautzego (4-ta słuza). Potem zabawa taneczna z rozmaitemi niespodziankami, na którą się Szan. Publiczność jak i sympatyków uprzejmie zaprasza. Czyśty zysk przeznaczony na gwiazdkę dla dzieci po poległych Powstańcach i Wojakach. Wstęp 1 zł. Zarząd.

Bacność sportowcy! Oddział Kolarzy „Sokol” V Okole—Wilczak. Zebranie miesięczne w wtorek 13 bm. o godz. 19-tej w lokalu „Złoty Róg” ul. Chelmińska. Na porządku obrad: Bieg Maratoński, fotografie z wyścigów, nowe oznaki oddziału kolarzy jak i inne sprawy sportowe. Stawienie się wszystkich członków punktualnie obowiązkowe. Sympatyków naszego sportu serdecznie zapraszamy. Kierownik.

Zebranie Stow. Młod. Polek „Promyk” oddz. starszy, w niedzielę 11 bm. o godz. 4 na sali par. przy kośc. św. Trójcy. Na porządku dziennym wykład p. red. Teskowej o ruchu kobiecym. O liczny udział pros! Zarząd.

(24650) **Cech krawiecki** Zebranie kwartalne odbędzie się w poniedziałek dnia 12 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Komplet konieczny. Zarząd.

(24650a) **Tow. śpiewu Harmonja.** W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 10.15 przed poł. odbędzie się mała próba w lokalu dr. Mollera przy Pl. Piastowskim w wtorek dnia 13 bm. o godz. 7 wieczorem zebranie zarządu, zaś o godz. 8 zebranie miesięczne. Komplet pożądanym. Zarząd.

(24662a) **K. S. „Brda”** Nadzwyczajne walne zebranie (dokonanie) odbędzie się w wtorek o godzinie 7-mej w lokalu domu czeladzi — ul. Zygmunta Augusta. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Wice-prezes.

(24657a) **K. S. „Cwiastka”** przy Stow. Młod. Polskiej. Dziś o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim zbiórka I i II drużyny (zawody z Unją. Z powodu tego udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

Podoficerowie Rezerwy! Z powodu wyborów do Rady Miejskiej ogłoszone na niedzielę, dnia 11 bm. ostre strzelanie się nie odbędzie.

(25616) **Stowarzyszenie Akuserek miasta Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że jeszcze następujące akuszarki pracują dla członków Kasy Chor. na miasto Bydgoszcz:

- Reinke, Dworcowa 69.
- Geizlerska, Dworcowa 90.
- Tylińska, Kujawska 11.
- Nowacka, Grunwaldzka 8.
- Przybyłowska, Grunwaldzka 18.
- Wichrowska, Grunwaldzka 82.
- Bielecka, Krasieńskiego 4.
- Bychlerowa, Fordon, Zakładowa 6.
- Hehs, Fordon, Rynek 6.

— **Wenta u Patzera.** Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo urządzi w tą niedzielę w salach Patzera Wielką wentę, z której zysk przeznaczony jest na biednych naszego miasta.

Dotychczas urządzane wenty cieszyły się wielkim powodzeniem, niewątpliwie i na niedzielną wentę pośpieszą tłumy, by zasilić fundusze Towarzystwa, które ma na celu niesienia pomocy ubogim.

— **Premja „Klubu Motocyklistów Bydgoszcz”,** która w postaci motocyklu marki „Sarolca” przypada drogą losowania p. Konradowi Wójtowiczowi, ul. Pomorska 58, wręczoną zostanie szczęśliwemu jej zdobywcy dziś wieczorem podczas posiedzenia klubu. Szczęśliwy bilet wstępu nosi numerację 2704. Losowania przeprowadził komitet honorowy wyścigów motocyklowych, zaś losy ciągnęły 4 panienki z pośród licznych gości K. M. B. podczas uroczystego wręczania nagród zwycięzcom w wyścigach.

— **Delegacja Polskiego Cechu Rzeźniczego** z swoim prezesem p. Gutkowskim na czele udaje się dziś do m. Łodzi na uroczystości jubileuszowe tamtejszego Cechu, połączone z uczczeniem prezesa Andrzeja Lutrosińskiego, znanego zaszczytnie z pracy zawodowej i udziału w licznych zjazdach.

— **Zawody sportowe.** W niedzielę, dn. 11-go października br. odbędą się 2 wielkie zawody w piłkę nożną na boisku Szkoły Oficerskiej o godz. 2 popoł. pomiędzy I. drużyną K. S. Grudziądz a I. drużyną O. P. N. Naprzód w Bydgoszczy; o godz. 3 i pół po poł. pomiędzy I. drużyną K. S. Goplania Inowrocław a I. drużyną O. P. N. „Sokol”. Zawody zapowiadają się interesująco.

— **Zabawa na cele oświatowe.** S. M. P. „Naprzód” w Bydgoszczy urządzi w niedzielę, dnia 11 października br. swą doroczną zabawę, połączone z różnymi niespodziankami na salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Uprasza się Szan. Obywatelstwo o poparcie tembardziej, że czysty zysk przeznaczony na cele oświatowe i sportowe. Przygrywać będą 2 orkiestry. Początek o godz. 7-mej wieczorem.

— **Z zebrania restauratorów.** Ostatnie plenarne zebranie Bydgoskiego Stowarzyszenia Restauratorów, urządzone pod Orłem, zajmowało się m. in. sprawą wyborów do Rady Miejskiej. Oficjalnie się nie angażując, prezes p. Kocerka pozostawił członkom wolną rękę, zalecając jednak wziąć liczny udział w wyborach i głosować na listę, na której postawieni są kandydaci reprezentujący zawód gospodnio-szynkarski. Na sali rozległy się głosy, że tą listą jest nr. 4.

Przy omawianiu spraw ściśle zawodowych wskazywano na moment przeżywanego kryzysu gospodarczego jako nieodpowiedni do przeprowadzenia redukcji koncesji.

Uchwalono złożyć datkę 100-złotowy na Dom Policjanta Polskiego i również taką kwotę ofiarować na Dom Ociemniałego żołnierza.

Zebranie przedwyborcze Chrześcijańskiej Demokracji.

W Sierniecku w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 7-mej w lokalu p. Góreckiego. Przemawiać będą pp. Trębacz i Wojski.

Zebranie Demokracji W Zimnych Wodach odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. wieczorem o godz. 7-mej w lokalu p. Scherbertha. Przemawiać będą pp. Gołabek i Kaldowski.

Zebranie Demokracji na Bielawkach w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 7-mej w lokalu p. Ferency ul. Senatorska 76. Przemawiać będą pp. Zmudziński i Kurdelski.

Zebranie Demokracji na Rupienicy w sobotę, dnia 10 bm. wiecz. o godz. 7-mej w lokalu p. Kulczyka ul. Kujawska. Przemawiać będą pp. Fiolka i Piotrowski.

25262a) **Tow. Właściciele domów.** Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Właściciele Domów w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek, dnia 13. bm. o godz. 6 1/2 wiecz. na sali Resursy Kupieckiej ul. Jagiellońska 25. Na porządku dziennym podatek majątkowy od nieruchomości. Ze względu na ważność sprawy, udział wszystkich właścicieli konieczny. Zarząd.

(25526a) **Klub Sportowy „Polonia.”** Przypominamy członkom, że zabawa nasza odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. na salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25. Początek o godz. 8 wiecz. O liczne przybycie pros! Zarząd.

(25524a) **Bacność Tow. Czeladzi** Przypominamy członkom zabawę odbędzie się mająca w niedzielę 11 bm. na sali p. Wicherta „Stara Bydgoszcz”. Początek o godz. 6 wiecz. Komitet.

(25542a) **Tow. Uczniów Handlowych.** W niedzielę 11 bm. po poł. o godz. 3 do 4 lekcje kolka śpiewackiego w Sekretariacie ul. Mazowiecka 43. Ze względu na bliski występ komplet konieczny. Przypominamy się wypracowania (Środki komunikacyjne w Polsce). Kuratorium.

(25525a) **Hallerczycy!** W sobotę dnia 10 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się ostre strzelanie. Zbiórka o godz. 3.30 przy moście ekspedycji towarowej. Zarząd.

(25525a) **Braciom Strzelcom** przypomina się, że według kalendarza tegorocznego strzelanie jesienne o premje odbędzie się w poniedziałek dnia 12. bm. o godz. 14-tej. Zarząd Bractwa.

Wszystkich mężów zaufania

którzy się zgłosili do współpracy, prosimy o przybycie do Sekretariatu, ul. Poznańska nr. 4 II., dziś i jutro w sobotę w godzinach po południowych.

Komitet wyborczy Chrześc. Demokracji.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 9. 10. 1925 r.

loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto	15.25—16.25
Je zmień br w rwn	21.50—22.50
Mł a żytnia 65% wł. worka	22.00—26.00
Mł a ży ni 70% z workami	22.00—25.00
Mł a pszena 65% wł. worka	36.00—39.00
Ospa żytnia	—
Ospa pszena	10.00—11.00
Pszenica	22.00—23.00
Owies	17.50—18.50
Ziem. jad.	2.90—
Ż. bin ni bieski	—
Ziemiaki fabryczne	2.00—2.20

Uspokojenie spokojne.

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 9. 10. 25. sprzedano na targowisko 20 szt. bydła, 261 świni 55 szt. cieląt 74 owiec, wołów — buhaj 8 krów 12 kóz —

Razem 305 zwierząt.

Z powodu małych transakcyj nie notowano

Gedula urzędowa z dnia 9 października 1925 r. Poznań.

Papiercy procentowe.

Kurs w złotych (za 100 mk. nom).

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 1,90 (za 1 dolar).

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemst. Kredyt. 4,40 (za 1 cfr. mtr.)

5% Pożyczka konwersyjna 0,26 za 1 złoty).

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).

Bank Zw. Spółek Zarobkowych I—XI em. 5,00.

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).

Cegielski H I—X em. (za nom. 50 złotych) 8,00.

Centrala Rounków I—VII em. 0,50

Centrala Skór I—V em. 1,00.

Goplana I—III em. 4,00

Hurtownia Związkowa I—V em. 0,10.

Hurtownia Skór I—IV em. 0,40.

Herzfeld i Victorius I—III em. 2,50

Juno I—III em. 0,50

Mlyn Ziem. dąski I—II em. 1,10

Płotno I—III em. 0,10

Bracia Stabrowcy (Zapałki) I. em. 0,80.

Unja (daw. Ventzki) I—III em. 4,00.

Wytwórnia Chemiczna I—VI em. 0,25

Zjed. Browary Grodzkie I—II em. 1,10

STAN POGODY.

Dzien i godzina	Cisnienie powietrza	Temperatura	Wiatr	Kierunek i siła
9. 10. 1. poł.	65,5	11,4	2	S 5.1
9. 10. 9 wiecz.	64,1	7,2	3	S. 3.1
10. 10. 7 rano	59,1	8,9	10	S. 7.4

temperatura doby ubiegłej: średnia 6,8 najwz. 11,6 najniższa 5,8 Wysokość opadu 0.

Wilh. Matern
dentysta (24171)
Godziny przyjęć od 9-1 i od 3-6.
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 21.

Szkoła tańców Wł. Kochańskiego
w sali „Lenglinga” — Bydgoszcz, ul. Długa 56
przyjmuje znów zgłoszenia do nowych kursów.
Lista wpisów wyłożona jest codziennie w godz.
12-2 i 4-7 w kancelarii przy ul. Lipowej 5a prt.
i w poniedziałki i czwartki w sali w godz. 7.30-9 wiecz.
Przyjmuje kołeczka pryw. i poleca lekcje pryw.
u siebie. (24678)

„PROGRES”
ul. Gdańska 31/32, II-gie piętr.
Biuro korespondencyjne i przepisywania na maszynach.
Odpisy — Listy handlowe — Wnioski — Reklamacje
Referaty gospodarcze.
Tłumaczenia z języków obcych:
rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego
i t. p. (25194)

„PRACA”
Zjednoczone przedsiębiorstwo instalacyjne
Sp. z ogr. odp.
pod kierownictwem inż. St. Matyszczyckiego i J. Scheuera
Bydgoszcz, Chodkiewicza 41
Telefon 357. Adres telegr.: Praca Bydgoszcz.
Specjalności: Młyny samoczynne, spichlerze samoprzewietrzające
się z pneumatycznym przenoszeniem zarna oraz
samoregulujące się turbiny wodne i wietrzne.
Zakres działalności: Badania sytuacji miejscowej, porady prak-
tyczne, pomiary siły wodnej, plany, kosztorysy i nadzór
techniczny.
Dostawy na dogodnych warunkach urządzeń maszynowych
udoskonalonych systemów, zapewniających oszczęd-
ność siły mechanicznej i pracy rąk ludzkich. (12197)

Ogłoszenie.
W porozumieniu się z tutejszym Magistratem
udzielać będziemy następujące rabaty od zasadniczej
ceny
za prąd dla motorów
Przy rocznym zużyciu od 1000—2000 kw. 2 1/2 %
ponad 2000—3000 „ 5 %
„ 3000—4000 „ 7 1/2 %
„ 4000—5000 „ 10 %
„ 5000—6000 „ 12 1/2 %
„ 6000 „ 15 %
Powyższe rabaty obowiązują z dniem 1 września rb.
obliczane będą miesięcznie.
Bydgoszcz, dnia 9. 10. 1925 r.
25565) **Tramwaje i Elektrownia.**

Licytacja.
W dniu 16 października r. b. o godzinie 12-jej
zostanie na dziedzińcu Starostwa przy ulicy
20 Stycznia 20 r. sprzedany w drodze licytacji
najwięcej dającymu
1 samochód
6-osobowy, kryty, Protos' czarno lakier.
utrzymany w bardzo dobrym stanie.
Samochód można obejrzeć poprzednio w dniu
licytacji od godziny 9-jej przed południem w garażu
przy ulicy 20 Stycznia za poprzednim zameldowa-
niem się u portjera.
Osoby pragnące wziąć udział w licytacji winny
złożyć do dnia 14. X. rb. kaucję w wysokości 1000 zł.
W razie nieudzielenia przybiccia zostanie kaucja
następnego dnia po odbyciu licytacji zwrócona.
Bydgoszcz, dn. 28. 9. 1925 r. (25568)
L. dz. 4186/25 C. **Starosta.**

Przetarg przymusowy.
Dnia 12 października o godz. 11-tej przed poł.
będę sprzedawał w Koronowie przy szosie Kold-
mierskiej w drodze publicznego przetargu za gotówkę
najwięcej dającymu następujące przedmioty: (25574)
1 lokomobile leżącą (marki Joene).
Rajewski, komornik sądowy w Koronowie.

Jako generalny zastępca
firmy
R. Wolf T. A. Magdeburg-Buckau
na Pomorzu dostarczam po cenach fabrycznych
lokomobile Wolf'a
młocarnie Wolf'a
parowe i motorowe. — Oprócz tego
wszelkie inne maszyny i narzędzia roln.
Fabryka Maszyn Adolf Krauze & Co.
Toruń-Mokre, Telefon 646. (18541)

Przeprowadziłem
się z ulicy Toruńskiej
na (25198)
Okole
Grunwaldzka 106.
Godziny przyjęcia: od
9-11 i od 3-6.
W niedziele i święta
od 10-12 przed poł.
Dr. med. Kiellinger,
lekarz prakt. i akuszer.

Skład Futur
F. Jaworski i K. Nitecki
Bydgoszcz
Dworcowa 19. Tel. 13-41.

Poleca wielki wybór wszel-
kiego rodzaju
towarów
i konfekcji futrzanej
po przystępnych cenach.
Własna pracownia
Wszelkie obstalunki i repa-
racje wykonujemy pod gwa-
rancją.
Kto chce kupić tandetę, — niech
jej u nas nie szuka!

Polskie Tow.
Węglowe „**PETOW**” Sp. z ogr. odp.
Bydgoszcz
Telefon 321. Pałacowskiego 33. I.
poleca się do dostaw
węgla i koksu górnośląskiego
z Polskich Kopalń Skarbow.
Adres telegr.: „Petow-Bydgoszcz” Detaliczne składy Bydgoszcz,
boczniça 28, plac 27, tel. 378.
Gniezno: Mieczysława 14. Telefon 382. (22653)

Specjalny zakład
instalacji centralnego ogrzewania
(kaloryfery i ogrzewanie wodne)
urządzeń kanalizacyjnych i kąpielowych
wszelkich systemów oraz **wodo-**
ciągów dla miast i wsi. (18494)
J. Nosemann, Bydgoszcz,
ul. Pomorska 49/50. Telefon 1137.

FUTRA
wszelkiego rodzaju damskie i męskie
oraz (23468)
galanterię futrzaną
pierwszorzędnie i fachowo wykonuje
firma
J. DRZYCIŃSKI,
Plac Wolności 2, I ptr. Telef. 166.

Nie przepłacaj!
25% taniej na Jezulckiej nr. 1 róg Długiej.
Płaszczki damskie w różnych jakościach:
pluszowe, subienne, zamkowe pocz. od zł 18.—
Kostjumy, spódnice, sukienki i bluzki
Kapeluszki damskie filcowe i aksamitne
w wielkim wyborze i tanio . . . od zł 6.—59.—
Płaszczki męskie, ubrania, jupy, spodnie
i czapki
Okazyjny zakup i z własnej pracowni
modnie i tanio poleca (15681)
Leon Dorczyński,
Kolejarzom i urzędnikom udzielam kredytu.

FABRYCZNA I WYKOŃCZALNIA FUTER
Obermüller & Lindenhovn Sp. z o. o.
Gdańsk-Langfuhr, Hehenriedbergerweg 12.
przyjmuje do farbowania i wyprawiania
futra wszelkiego rodzaju na sposób
zagraniczny. (25569)
Odnawianie podniszczonych futer i konfekcji
futrzaney.
Ceny umiarkowane.

Bruno Korth, Bydgoszcz
Tel. 1276 Kordeckiego 4 Tel. 1276
Tarcze młyńskie
Rapid, Veraktid, Hüner, Mayfarth i Viktoria
Noże do siekaczy buraków
Separatory Alia
Wszelkie części zapasowe
firmy Feliks Hüner w Lignicy
mam na składzie. (24088)

Bydgoska
Gazownia miejska
poleca:
Kucharki — najnowszej konstrukcji.
Piecuchy — do pieczenia mięsa i ciast.
Zelazka — do prasowania.
Piece — do ogrzewania pokoj.
Piece — do ogrzewania pokoj.
Aparaty — dla lekarzy, laboratorjum,
przemysłu, fryzjerów.
Palniki — do oświetlenia gazowego.
Informacji udzielają:
Biura sprzedaży Gazowni:
Jagiellońska 38/43. Tel. 630 i 631.
ul. Jagiellońska 14. Tel. 784.
Gaz to najtańsze źródło światła, ciepła i siły!
Gaz to czystość! oszczędność! wygoda!
Gaz nie wytwarza dymu! popiołu! sadzy!
Oświetlenie gazowe
jest bezwarunkowo najtańsze!
Gazownia miejska: dostarcza
wszelkich przyborów gazowych.
wykonuje instalacje
sprzedaje koks, amoniak, benzol,
po bardzo przystępnych cenach.
Prosimy zadać ofert
i informacji.
13371

Cebulki kwiatowe
hyacenty, tulipany, narcyzy,
krokusy, śnieżki i scylla
do hodowli w doniczkach, szklach, w ogo-
rdzie i do obsadzania kłombów
poleca w pięknych kolorach
Ogrodnictwo Gartmanna
Poznań, Górna Wilda 92.
Kolekcja 30 rozmaitych cebulek zł 10.
Wysyłka hurtownie i detalicznie.
P 3362/3-54, 476. (24766)

Prawdziwy Polak kupuje tylko
ROWER „INVENTIA”
W SZEREGU DO NABYCIA ILL
FABRYKA POZNAŃ, ŁAZARSKA 6.

Uwiedomienie!
Moją fabrykę konfekcji męskiej,
którą przez długi szereg lat przed
wojną prowadziłem, uruchomiłem
na nowo, ulegając chęci podnie-
sienia przemysłu konfekcyjnego
i życzeniom licznych moich odbior-
ców. Jak dawniej tak i teraz prze-
strzegam będę niezłomie zasadę
zupelnego zadowolenia odbiorców.
Oparty na mej 40-letniej gruntownej
wiedzy fachowej i kapitale, zapew-
nić mogę dostawę doborowej kon-
fekcji po najniższych cenach.
Z głębokim szacunkiem
Kazimierz Kużaj.

Ubrania męskie, dla mło-
dzieży i chłopców — Ustry
Palta — Raglany — Burki
Spodnie itd
Fabrykację i sprzedaż
uskutecznią się w domu
moim handlowym przy
ul. Woźnej 12, nar. W.
Garbar (2 m od St. Rynku)

Kazimierz Kużaj
Poznań, ulica Woźna nr. 12.
Fabryka konfekcji męskiej i chłopczej
Zał. w r. 1896. (24226) Telefon 38-75.

Najtaniej
i najkorzystniej
kupuje się
wszelkie materiały wełniane
i bawełniane, bieliznę ciepłą
oraz robotną, konfekcję
we wielkim wyborze
tylko
we firmie „**REKORD**”
Bydgoszcz
Jagiellońska nr. 12.
(dom Grand Cafe)
25606

Żelazo sztabowe
gwoździe, podkowy, odkładnice
lemieszce, piece, rury i kolana
oraz wszelkie narzędzia gospodarcze poleca po
przystępnych cenach (24914)
Fa. JULIUSZ MUSOLFF
T. z o. p.
Skład żelaza. Gdańska nr. 6. Telefon 26.

Jakób Job, Bydgoszcz
Zał. 1905. Dworcowa 48 i Sobieskiego 10b Tel. 476.
Jedynę przedsiębiorstwo na miejscu,
które wykonuje posadzki i stopnie
Terrazzo i mozaiki
Poza tem wielki wybór w nagrobkach
i pomnikach z kamieni naturalnych
i sztucznych. Specjalność sztuczny granit
Marmer Carrara
na umywalki, stoliki i t. p. w różnych
gatunkach i niezwykłych kolorach.
Wielki zapas.
Szybkie wykonanie maszynowe, pędzone
prądem elektrycznym. Ceny przystępne. (24896)

z f. **Proszki dla dorosłych**
„KOWALSKINA”
usuwa Ból głowy
Wyrob. Lab. Chem. farm.
Ap. Kowalski.

Czytales „Trylogię”?
Znasz „Quo vadis”?
Dajże teraz grosz
na pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy.

Nasi kandydaci.

Dla orientacji podajemy listę kandydatów naszych. Są oni reprezentantami całego szeregu zrzeszeń, z pośród których wymieniamy: Nauczycielstwo Szkół Powszechnych, Chrześc. Związki Zawodowe, Tow. Przemysłowe, Tow. Rzemieślników Katolickich, cechy, Powstańcy i Wojaacy, Związek Inwalidów, organizacje kolejarzy i pocztowców, poszczególne dzielnice miasta i cały szereg innych, co ze spisu nazwisk wynika.

Kazimierz Beyer, kierownik szkoły.
Kazimierz Mazgaj, przemysłowiec.
Wincetyna Teskowa, redaktorowa.
Kazimierz Kaldowski, młynarz.
Fr. Hoffman, werkm. Gł. Warsz. Kolej.
Franciszek Przybyliński, asyst. Starostwa.
Bernard Zmudziński, sekr. związkowy.
Bolesław Romański, pom. kupiecki.
Maksymilian Wolski, urzędnik kolejowy.
Piotr Matuszczak, Prezes Zw. Lokatorów.
Ignacy Kurdelski, mistrz krawiecki.
Narcyz Weymann, Dyr. Szkoły Przemysłowo-Dokształcającej.

Adam Piotrowski, mistrz stolarski, Szwedkowo.
Dr. Czesław Wiecki, lekarz.
Jan Błaszak, mistrz rzeźniaki.
Edmund Matecki, kupiec.
Wojciech Fiołka, restaurator.
Jan Szczepaniak, kupiec.
Ludwik Sosnowski, instalator.
Aleksander Kallnik, doradca prawny.
Kazimierz Majchrzak, wyższ. urz. D.K.P.
Juljan Jarocki, budowniczy.
Stanisław Trębacz, tokarz.
Karol Mokrzycki, prof. seminarjum naucz.
St. Gruszczyński, Dyr. „Gońca Inwalida”.
Edmund Fryka, technik, Siernieczek.
Franciszek Gierszewski, kupiec.
Jan Gburczyk, kupiec.
Dr. Kazimierz Szymanowski, lekarz.
Józef Zawitaj, przemysłowiec.
Piotr Lewicki, cieśla, Jachcice.
Hieronim Ewald, rektor.
Michał Niedbalski, m. obuwniczy.
Mieczysław Jagielski, niż. urz. poczt.
Stefan Olejniczak, konduktor.
X. Józef Jaworski, dziekan.
Bernard Talkowski, młynarz.

Władysław Matuszewski, kupiec, Jachcice.
Leon Szczepaniak, kier. drukarni.
Stanisław Januszewski, rektor.
Leonard Janowski, kupiec.
Jan Andrzejewski, pom. handl.
Ignacy Grajner, kupiec.
Ignacy Biernacki, urzędnik kolej.
Jan Szulc, urzędnik pocztowy.
Józef Nowacki, robotnik.
Franciszek Załachowski, kupiec.
Władysław Żewicki, sekr. Izby Przem.
Józef Stranc, przemysłowiec.
Bolesław Sass, robotnik.
Jan Kaszubowski, kupiec.
Józef Błaszak, inwalida.
Marjan Szulc, mistrz krawiecki.
Teresa Facowa, mężatka.
Marjan Burchart, kołodziej.
Mieczysław Delik, ogrodnik.
Alojzy Nozdrowski, pom. kup.
Stanisław Sikorski, zast. naczel.
Wincenty Szczudłowski, inżynier.
Franciszek Smoliński, siodlarz.
Jan Myszowski, mistrz obuwniczy.
Władysław Zalewski, kupiec.

Jan Kanik, biurowy.
Ignacy Woźny, kancelista.
Antoni Szweda, nauczyciel.
Stanisław Skibiński, administrator.
Józef Petrykowski, fryzjer.
Jan Cichocki, kołodziej.
Władysław Teller, handlowiec.
Franciszek Bąk, robotnik.
Adam Siudziński, pom. ślusarski.
Franciszek Smolarek, mistrz obuwniczy.
Franciszek Gackowski, st. konduktor.
Franciszek Grochowski, robotnik.
Bogumił Załachowski, pom. kupiecki.
Paweł Szymański, drukarz.
Jan Dąbrowski, siodlarz.
Franciszek Kauch, kupiec.
Michał Malicki, szofer.
Jan Jurkiewicz, robotnik.
Franciszek Doberstein, urzędnik kolej.
Stanisław Biskupski, robotnik.
Szczepan Pyska, stolarz.
Alojzy Rybak, murarz.
Ignacy Mieloch, stolarz.
Ignacy Ruciński, kupiec.
Nikodem Suplicki, stolarz.

Napisow wiersz (tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100%, drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobnę ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Tresura psów

przypominam szanownej publiczności oraz miłośnikom psów, że w niedzielę od godz. 3-6 popoł. jak zwykle odbędzie się popis psów tresowanych i początkujących, wstęp 30 gr., dla dzieci 15 gr. gdzie się szanownych interesentów jak najprzejmiej zaprasza. Zaznaczam, że posiadam znow kilka kojcy wolnych, gdzie się przyjmuje do tresury psy za przystępną cenę. Właśc. Franciszek Buda wielka hodowla i tresura psów, Bydgoszcz, Wilczak, za 5-tą służy. (25616)

Baczność!

Chodź prasować w dom Bagniewska, Toruńska nr. 170. (25685)

Reperuje

wózki dziecięce, rowery, maszyny do szycia i t. d. Józef Switalski. Poznańska 6. (25698)

SPRZEDAŻ

Dobry lokata kapitału. Nieruchomości przy wpłacie 8-12 tys. zł na sprzedaż. Blizsze: Grundtke. Bydgoszcz, Pomorska 43 (25709)

Dom

I-pięt. z ładnym ogrodem owocowo-warzywnym, 5 pokojowy lokal do objęcia, przy tramwaju 9000 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80 I.

Dom

II piętrowy 9 mieszkań tania sprzedam. Czarnieckiego 5. (25691)

Mały dom

z 3 pokojowym wolnym mieszkaniem, ogrodem w centrum Bydgoszczy za 5000 zł. na sprzedaż. Of. pod „A. Z. 100” do Dz. Bydg. (25629)

Domy

wile, gospodarstwa ziemskie, młyny, składy, piekarnie, dzierżawy w wielkim wyborze poleca biuro Szkołarski. Dworcowa 53, I. (24675)

Wila

6-pokojowa z ubikacją, fabryczną, sklepem i ogrodem owocowo-warzywnym, 5 minut od tramwaju zaraz za 9.000 zł. na sprzedaż. Wiadom. Miedzyn, Osada 25. (25668)

Dom

z ogrodem owocowym korzystnie na sprzedaż. Na Wzgórzu 61. (25630)

Dom

z ogrodem i wolnym mieszkaniem z powodu wyjazdu na sprzedaż. Bydgoszcz - Rupienica, Sokoła 5. (25641)

Z powodu

stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż młyn w dobrej okolicy. Gdzie? wskaże Dziennik Bydgoski. 25520

Skład

duży, w centrum Bydgoszczy, stosowny na konfekcje za czynsz roczny zaraz do objęcia Szarek, Dworcowa 30. (25547)

Na rań

obowiązek z roczną gwarancją, najnowsze fasony, dostarcza do magazynów po najniższych cenach Pracownia Obuwia. Okole, Chełmińska nr. 1. (25669)

Książki?

Książki sprzedaje, kupuje, zamienia księgarnia Kordeckiego nr. 1a I ptr. (25613)

Pokój

męski zupełnie nowy tania na sprzedaż. Zgl. ul. Podgórna 5 parter prawo. (25692)

Sprzedam

nową pierzynę, 2 poduszki (ouch), czarne sukno 340 mtr., gitare, stół dębowy, regał do książek, 2 warsztaty (stoły), dębową beczkę do kapusty, piec żelazny. Gdańska 56, II ptr. prawo. (25712)

Kinoaparat

z wszelkimi przybarami na sprzedaż. Leon Ziolkowski, Fordon.

Mebie

wyścielane, tylko solidne wykonanie, ceny nadozwyczaj niskie. Fabrykacja mebli skórzanym, Stanisław Drzaga, Gdańska 63. (25621)

Sypialnia

sosnowa, surowa, na sprzedaż za 250 zł. Ul. Brzozowa 11. (25658)

Męski

plaszcz na sprzedaż. Paradowski, Śniadeckich nr. 23, I ptr. (25629)

Narzędzia

dla ślusarza lub mechanika na sprzedaż. Wiad. Kwiatowa 7a, I ptr. prawni. (25683)

Kasa

National i szewska maszyna zaraz na sprzedaż. Poznańska 27. (25389)

Futra

damskie, spody pod futra, lisy, etole, pelerynki, różne skórki, nabyć można po cenach przystępnych, przy ul. Cieszkowskiego 17, II prawo. (25395)

Z powodu

wyprowadzki sprzedam tania regał biurowy, biurko, kuchnia i inne meble. Cieszkowski-go 10, III ptr. (25484)

Obowią

własnego wrobu poleca Gabrieliwicz, Plac Piastowski 3. Przy odbiorze sześciu par odpowiedni rabat. (25636)

Krowę

dojna sprzedam. Jachcice, Średnia 9. (25716)

RUBNA

Kupię gospodarstwo od 5-10 morgowe w pobliżu Bydgoszczy przy wpłacie 100 zł Oferty do Dzien. Bydg. pod „5-10 morg”. (24721)

Państwowe Nadleśnictwo Przewodnik pow. Świecie sprzedaje w dniu 15 października 1925 r. o godzinie 9-tej rano w obozisku p. Groszkowskiego w Przewodniku (24704)

w drodze licytacji większą ilość drzewa użytkowego, drągów i wałków użytkowych oraz szczapy opałowe sosn., wałki sosn. i gałęzie i kl. z wszystkich esnictw. Płacić należy rentantowi obecnemu przy sprzedaży. Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed licytacją. Nadleśnictwo.

Foto-aparat

kupię 13x18 dobrze utrzymanym. Gdańska 56, II ptr. (25713)

LEKcje

Ofiaruje całkowite utrzymanie z wszelkimi wygodami we dworze na wsi, w ładnej lesistej okolicy Pomorza, za godzinę lekcji języka angielskiego i konwersacji z dwoma dorosłymi panienkami, znającymi trochę język angielski. Zgl. pod W. B. Gimnazjum Matem. Produkcja. (25625)

Profesor

udziela lekcji, korepetycji, przygotowuje w zakresie 8 kl. (bez łaciny i angielskiego). Specjalność: matematyka, fizyka, historia, języki komplety. Dworcowa 18b, III prawo. (25671)

Konwersacja

francuska, polska, niemiecka, gramatyka, literatura, szybkie postępy u profesora. Lekcje historii, geografii, kultury polskiej i wszechświatowej, osobom zaniedbanym komplety. Dworcowa 18b III prawo. (25670)

Siedmioklasista

udziela korepetycji w zakresie niższych klas gimnazjalnych. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Lekcje”. (25711)

POSADA

Podróżując z branży cukierniczej, z kaucją lub gwarancją poszukiwany. Of. pod „L. M. 24” do Dzien. Bydg. (25625)

Blacharzy

pomocników poszukuje zaraz G. Kamnitzer, Poznańska 21. (25111)

Szkoła tańców Herta Plaesterer Dworcowa 3. (24681)

Nowy kurs najmodniejszych tańców rozpoczyna się w piątek, dnia 16-go października 1925 r.

Grosimny Czytelników, aby uwzględnieli firmy ogłaszające się w Dzienniku Bydgoskim.

DZIERŻAWY

Łąki ca 30 morg, dobre na siano i pod uprawę warzyw wydzierżawie w całości lub częściowo na lat kilka, dojazd bardzo dobry i stacja kolej w miejscu. Blizsze szczegóły tamże. Marczyńska, Pawłówek, poczta Okole powiat Bydgoszcz. (25518)

Stajnia

na 2 lub 4 konie do wynajęcia. Zgłosz. Zbożowy Rynek 3. (25639)

Do wydzierżawienia

skład z mieszkaniem nadający się do każdego interesu w głównej ulicy przy rynku w Nankle. Zgłosz. Krasicki, Nakło, ul. Bydgoska 356 (25697)

Uczeń

kupiecki, syn uczciwych rodziców, inteligentny w lepszym wykształceniu szkolnym może się zgłosić. Wielkopolska Papiernia Czyżkówko. (24717)

Służąca

z gotowaniem i praniem potrzebna. Król. Jadwi. 9, I ptr. prawo (25637)

Siostra

czerwonego krzyża, z praktyką 6 letnią, do bremi świadectwami poszukuje posady jako siostra w szpitalu lub klinice prywatnej. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „M. 23”. (25525)

Mieszkanie

3-4 pokojowe z kuchnią poszukuje bezdzierżawne małżeństwo, dam czynsz za rok z góry Oferty pod „1000” do Dzien. Bydg. (25510)

Pokój

z kuchnią do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (24647)

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia etc. z meblami do nabycia tylko dla poważnych rezydentów. Of. do Dz. Bydg. pod „3000”. (24711)

2 pokoje

bez mebli, z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia. Ul. Ossolińskich w domu magi strackim II. (25707)

Mieszkanie

2-pokoj. z kuchnią za zgodą gospodarza wydzierżawie temu, który kupi meble. Zgłosz. pod „Meble 100” do Dzien. Bydg. (25554)

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią z meblami zaraz do wynajęcia. Zgl. do Dzien. Bydg. pod „O. D.” (23710)

4 pokojowe

komfortowe mieszkanie z częścią meblami z powodu zmiany oddam. Of. pod „Y 2” do Dz. Bydg. (24689)

Mieszkanie

5 pokojowe, natychmiast do wydzierżaw. czynsz przedwójenny na rok zgóry. Zgłoszenia „Poste restante” Margonin O. 25. (24690)

POKOJE

Pokój

umebl. z utrzymaniem dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia. Tamże codziennie smaczne obiady. Długa 8, I ptr. (25664)

Pokój

umebl. dla 2 panów lub młodziestwa do wynajęcia. Śniadeckich nr 28 IV ptr. prawo. (25650)

Pokój

umebl. do wynajęcia. Garbary 10, III ptr. lewo u Gross. (25632)

2 pokoje

umebl. także dla małżeństwa do wynajęcia. Kordeckiego 15, II ptr. prawo. (25354)

Pokój

umebl. do wynajęcia Cieszkowskiego 9 ptr. (25635)

Pokój

umebl. do wynajęcia. Świętojańska 20 w odwozu. (25714)

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Tamże dobrastanacja dla uczni. Grodzitwo nr. 23, II lewo. (25558)

Pokój

frontowy umeblowany z pianinem, utrzymanie, wynajmę. Kuchnia warszawska. Błonia 2 II lewo. (25549)

Pokój

umebl. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Sw. Trójcy 6a parter prawo. (26640)

Pokój

umebl. z kuchnią do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (25683)

Stancja

dla uczni szkolnych z całodziennym utrzymaniem i opieką Maciejewska. Długa 63. (25698)

Baczność!

Pokój duży umebl. z utrzymaniem kuchni do wynajęcia. Adres Gdańska 75d, I ptr. prawo. (25679)

Pokój

eleg. umebl. dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia. Petersona 11 I (24702)

2 dobre

umebl. słoneczne pokoje natychmiast dla inteligentnego pana lub oficera do wynajęcia. Kordeckiego 29, parter prawo. (25561)

POŻYCZKI

Obiady prywatne wydaje. Gdańska 147, I piętro, prawo. 24517

Smaczne obiady

po 50 groszy, Śniadeckich 37 parter. (25706)

Kuniec

lat 25, katolik, pragnie zawrzeć znajomość z panienką posiadającą 10 do 12 tys. zł. majątku w gotówce, celem przejęcia pewnego domu handlowego. Kapitał będzie hipotecznie zabezpieczony. Of. z podaniem dokładnych warunków pod „Kupiec” do Dzien. Bydg. (25661)

Głos serca!

Panie i panowie mający zamiarowania wstąpić w stan matrymonialny zechcą się zgłosić do biura przy ul. Sw. Trójcy 14, Bydgoszcz. (25700)

Fortepjan

do ćwiczeń wynajmę. Zaczisz 4 rtr. lewo. (25499)

Kto

hoduje krótki angora (jedwabnice)? Zgłoszenia pod „Królik” do Dz. Bydg. (25653)

Dla

rolników wypożyczam po 100-500 zł. w pobliżu Trzyczyna i Koronowa Of. pod „D. D.” do Dz. Bydg. (25523)

300 zł.

pożyczki poszukuje, procent płacę, ewtl. oddam mieszkanie 2 pokojowe. Of. do Dz. Bydg. pod „Właściciel przedmieście”. (24715)

600 złotych

poszukuje właściciel domu na krótki czas. Dam dobry procent i pewną gwarancję. Zgłosz. pod „Dobre wynagrodzenie” do Dzien. Bydg. (25667)

700 złotych

poszukuje pod zastaw. Dam dobre wynagrodzenie. Zgl. do Dz. Bydg. pod „M. 800”. (25666)

400 zł.

poszukuje za pewną gwarancją, procent obójtny Zgl. do Dz. Bydg. pod „J 500”. (25365)

Wedzarnia

moja stoi do dyspozycji Leon Pająkowski, Jagiellońska 36a. (25618)

2-3000 zł.

na I. hipotekę na lepszą posiadłość miejską ze składem w jednym z miasteczek na prowincji poszukuje. Zgl. pod T. v. 50” do Dz. Bydg. (25490)

Zagubiona

książeczkę wojskową na nazwisko Bolesław Wojtas unieważniam. (25616)

Beradzca prawny
z długoletnią praktyką
załatwia wszelkie,
chocby najtrudniejsze
sprawy karne, cywilne,
procesowe, spadkowe,
hipoteczne, kontraktowe,
spółkowe, najmu,
podatkowe itd. Ściąga
załatwie pretensje, reguluje
trudności finansowe
itd.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1804. (1671)

Fotografie
wykonuje najlepiej i
najtaniej „Wiola”, Sienkiewicza 44. (25053)

Penylista
Duszyńska, ul. Śniadeckich 20
przyjmuje od 9-12 i 15-18 godz.
21621

Akuszarka
przyjmuje zamówienia,
udziela porady. Dworcowa 90 (23734)

„Progess“
ul. Gdańska 31/32, II p.
Biuro korespondencyjne
i przepisywania na
maszynach. Odpisy, listy
handlowe, wnioski, reklamacje,
referaty go sponsorze. Tłumaczenia
z języków obcych: rosyjskiego,
niemieckiego, francuskiego i
angielskiego i t. d. (25193)

Akuszarka
Pietrzakowa mieszka
obecnie przy ul. Chwy-
towo 13a. (25611)

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu
kompletnych jadalni,
pokoi męskich, sypialni,
kuchni, oraz pojedynczych
mebli solidnego wykonania
na dogodnych ratowych
warunkach poleca Ignacy
Grajnert, Bydgoszcz,
Dworcowa 8. Tel. 1921
(23490)

Obrońca prywatny
J. Dubis, Bydgoszcz ul.
Długa 57, II p. tr. załatwia
wszelkie sprawy
procesowe, mieszkaniowe,
cywilne, karne, egzekucyjne,
hipoteczne, spadkowe,
handlowe, administracyjne,
umowy wszelkiego rodzaju
wszelkie korespondencje
i woziole wszelkie sprawy
w zakres prawniczy
wchodzące. (24715)

Tani Bazar!
Stary Rynek 14 obok
apteki ma na składzie
wielki wybór książek
do nabożeństwa, różańcy,
medalików, krzyży i t. p.
duży wybór galanterji
skorzonej, perfumy,
mydła toaletowe, szcztotki
i grzebień w wielkim
wyborze. (22539)

Buchalterja!
Zaprowadzam księgi
handlowe, reguluje
zaledności, zestawiam
bilanse, przyjmuję stały
nadzór nad prowadzeniem
księgowości, reklamacje
podatkowe, przepisywanie
na maszynie, lekcje
prywatne buchalterji,
L. Porzyński, Król.
Jadwigi 10 II p. tr. (25370)

Skargi
lokatorskie, porady
mieszaniowo-prawne
załatwia sumiennie „Piad”
Śniadeckich 42a. (24316)

W calej
Bydgoszczy a nawet w
okolicy mówią, że obuwie
nie taniej się kupuje
u Smolarka, Sw. Trójcy 33. (25435)

Tani Bazar!
Stary Rynek 14, obok
apteki poleca swój skład
papieru, wielki wybór
pocztówek, przybory
szkolne itp. (25240)

Pracownia
sukien i okryć damskich
przyjmuje wszelką robotę
po cenach umiarkowanych
Praca solidna i na czas
wykonana, ul. Petersona
nr. 9, II p. tr. (25238)

Kto
ma własne sukno? Wykonuje
wszelką garderobę
męską podług miary
po przystępnych cenach.
F. Paradowski, mistrz
krawiecki, Bydgoszcz,
ul. Śniadeckich nr. 22 I. (25628)

Kapelusze
damskie w wielkim
wyborze, po cenach
konkurencyjnych oraz
przełasonowanie starych
na najnowsze fasony
poleca Wytwornia
Kazimierz Seifert, Długa 65. (25434)

Zakład
ogrodniczy przyjmuje
zamówienia na zmianę
ogrodów, utrzymanie
w dobrym stanie
zakładanie nowych
plantacji, obcinanie
drzew etc. Blizsz.
informacji udziela
M. Giziński, ul. Garbary 13. (25610)

Przyjmuje
i wykonuje wszelkie
prace stolarskie i
poza domem. I. Szulcowski,
Dworcowa 75. (24879)

Wyplatanka
przyjmuje wszelkie
paracje koszykarskie
oraz krze-la do
wypłatania po cenach
przystępnych
Gdańska 118. (25214)

Stolarz
i polier mebli Jan
Nawrocki ul. Zduny 16
przyjmuje zamówienia
na nowe meble i także
polerowanie i
reperacje w domu
i poza domem po
jak najtańszych
cenach. (25572)

Futra
wszelkie przerabiam
reparuje elegacko
tanie „Regina”,
Pomorska 32. (25054)

Prasownia
przyjmuje do prasowania
białe po bardzo
niskich cenach.
Cieszkowski-
ego 11, skład,
Rajchowa. (25575)

SPRZEDAŻ
Nieruchomości
miejskie i ziemskie
poleca i poszukuje
Wielkopolski
Dom Złociński,
Gdańska 31, tel. 540.
(21081)

Majątki
ziemskie, domy i t. p.
poleca na sprzedaż
Taszycki, Dworcowa 13
Tel. 780. (24544)

Gospodarstwo
resztowe 4 morgowe
z maszynami
budynkami i z
pięknym sadem
w Strzelnie
korzystnie do
nabycia. W
aścieleci
Grąbkowski, Strzelno,
ul. Miracka. (25587)

Domy
wile od 10-80000 zł.,
majątki, interesy
handlowe poleca
Szarek, Dworcowa 90.
(25130)

Majątek
500 morg przelaznej
ziemi w
Poznańskim, dom
I-piętrowy o 8
pokojach i
kuchni w parku
i ogrodzie, z
kompletnym
inwentarzem
żywym i
martwym w
tem parow-
milocarnia,
prz. dobrej
komunikacji
kolei i
mieście. Cena
100.000 zł.
prz. wplacie
50-60.000 zł.
Wiadomość
Biuro Pogoń,
Dworcowa 80.
(25605)

Majątek ziemski
w bliskosci
Bydgoszczy
resztowa ca 700
morg. 500
morg ornej
dobrej
żytniej
ziemi. 200
morg
dwukośnych
łak. Zabud-
owanie
obszerne
maszynowe,
inwentarz
żywy i
martwy,
kompletny
stacja i
szosa w
miejscu,
jest zaraz
wprost od
właściciela
na
korzystnych
warunkach
na
sprzedaż
ewtl.
może
nas
z
ic
zamiana
na
dobrej
młyn
lub
kaminicę
w
większym
mieście
za
odpowiednią
doplatę.
Of. pod
„U. P. Maja-
tek” do
Dz. Bgd.
(25111)

Kozieł
rasowy tani na
sprzedaż,
ul. Lubelska 26
Szalla. (25909)

Kanarki
(samec) na
sprzedaż,
ul. Gdańska 91
w podwórzu.
Niegodzik. (25656)

Kanarki
dobre śpiewające
na
sprzedaż
Helmańska 15
-ptr. pra wo. (25955)

Bacznosc!
Posiadlosc: miejskie i
wiejskie i inne
objekta od 2000
zł. na
sprzedaż.
A. Sokolowski, Byd-
goszcz, Plac Wolnosci 2
(25156)

Dom
2-pięt., z interesem
w centrum
miasta Byd-
goszczy, podwórze
wiazd
stajnie itp., narożnikowy
w najczystszej
miejscowości.
Cena 23 000 zł.
Jak również 1-piętrowy
z dwoma
interesami
Naroznikowy za 13 000
zł. Wiad. Dworcowa 80 I
Pogoń. (25156)

Dom
II-piętrowy w Bydgoszczy
z 3 interesami
narożnikowymi przy 2
ulicach, front, podwórze,
wiazd stajnie, szopy itp.
do objęcia 2 interesa z
4 przylegającymi
pokojami jak również 5
pokojowy lokal na I
piętrze. Cena 35 000
złoty. Biuro Pogoń,
Dworcowa nr. 80. (25540)

Dom
1 piętr. z ogrodem
korzystnie na
sprzedaż
Cena 5550 zł. Gdzie?
wskaże Dz Bydg (25627)

Dom
III-piętrowy, z ogrodem
owocowym, wolnym
mieszkaniami
zaraz na
sprzedaż
Czyżkowsko,
Grunwaldzka 29 a (25540)

Majątki
folwarki małe i duże,
fabryki, młyny barowe i
wodne, kamienie i
iskry kupieckie
poleca S. Ruskowski
Biuro Polsko-
Amerykańskie, ul.
Frankowa 1a, obok
Placu Teatralnego,
telefon nr. 885. (18552)

Sprzedam
lub zamienie na
większy interes w
mieście
gospodarstwo 76
morgowe nad Brdą z
sawazką dla ryb
obszaru 40 morg
ziemia średnia
miejscami
przełazna
inwentarz
martwy i żywy
w komplecie. Oferty
pod „S. S. B.” do
Dz. Bgd. (25189)

Dom
z interesem
kolonialnym o 7
ubikacjach, w
centrum
powiatowego
miasta, bez
dług na
sprzedaż.
Cena 4000 zł
Szubin, ul. 3 Maja 1 (25313)

Hotel
pierwszorz., 40 pok. u-
mebl., elektryk, gaz,
centr. ogrz., zajazd,
wolne duże
ubik., handl., restauracja,
kawiarnia i
winiarnia, wszystko
w
pełnym
biegu, z
pow. przejęcia
innego
przedsiębiorstwa
zaraz na
sprzedaż
wprost od
właściciela. Zgl. pod
„Hotel” 1000
do Dz. Bydg. (25590)

Jedyny zurnal w języku polskim!

600 modeli!

Jesień/zima 1925/26.



Mody wytworne i praktyczne

CENA zł 3,95 Do każdego modelu oddzielnie: gotowy ilustrowany krój!

Do nabycia wszędzie!

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „RUCH”, S. A.
Dział: Plac Wolności 3 W POZNANIU Hurt: Ratajezaka 36'

Tanio
można kupić
garderobe, obuwie,
meble, wszelkiego
rodzaju, rzeczy
przechodzone w
dobrym
stanie, 2
minuty od
tramwaju, ul.
Dworcowa i
Gdańskiej. Upr-
sanie
wiedzących o
wska-
zanie
mojego
Domu
Komisowego,
Pomorska 6
(1-466)

Plaszczowe
ubraniowe
kostiumowe
materiały
bardzo
korz-
poleca
Śniadeckich 42 a
I p. lewo. (25004)

Nowy pokój
jadalny do
większego
domu na
sprzedaż
Długa 17 (25500)

Maszyny
do szycia
pierwszorzędnej
jakości z
długoletnią
gwarancją
takżna
na
dogodnych
warunkach
spłaty
po
cenach
konkurencyjnych
zawsze
w
wielkim
wyborze
na
składzie.
A. Wasielewski,
Dworcowa nr. 15a.
(25605)

Frak
jak
nowy, na
średnią
figurę
na
sprzedaż.
Gdzie
wskaże
Dz. Bgd.
(25649)

Różne meble
porcelana,
kilkim
sprzedam
bardzo
tanie. Li-
belta 10, III
ptr. 10-11,
4-5. (25041)

Szafy
do
rzeczy
tanie
sprzedam
Kamiński,
Jasna 29, I p.
(25195)

Kozieł
rasowy tani na
sprzedaż,
ul. Lubelska 26
Szalla. (25909)

Kanarki
(samec) na
sprzedaż,
ul. Gdańska 91
w podwórzu.
Niegodzik. (25656)

Kanarki
dobre śpiewające
na
sprzedaż
Helmańska 15
-ptr. pra wo. (25955)

KUPNA
Brylanty,
platynę, złoto,
srebro
polamane
mostki,
korony
kupuje i
łace
najwyższe
ceny
Józef Lis, skład
zegarm.
jubilerski,
Bydgoszcz,
Długa 57.
(19977)

Burko
małe a
bó
damskie
kupię.
Sneider,
Poznańska 18
II p. prawo
(25589)

Kupię
dobre
utrzymane
urządzenie
do
cukierni: 1
stół
składowy,
bufet
stoły z
plyta
parm i
krzesła.
Wiśnicki,
Bocianowa 39.
(24644)

Poszukujemy
kupna
większej
fabryki
mebli
lub
większego
interesu
tartaczno-
leśnego
orzy
wplacie
50.000
dolarów,
majątek
około
Poznań
300-400
morg
dobrej
ziemi
przy
wplacie
30-35
tys. zł. i
polecam
na
sprzedaż
ka-
mienicę
w
Gdańsku
fo-
benny
dochód
800
guld.
mieszka-
niem, cena
15.000
dolarów.
Wielkopolski
Dom
złociński,
Bydgoszcz,
Gdańska 31,
telefon 540.
(25638)

LEKCJE
Która
z
pań
udzieli
dwom
młodym
mężatkom
lekcji
batyku?
Zgłosz.
pod
„Batyki 100”
do
Dz. Bgd.
(25579)

Każda pani
chcąca
się
wyczerpać
ro-
bienia
kapeluszy
zapisać
się
w
szkole
mod-
niar-
kiej
ul. Śniadeckich 2,
wpisy
codziennie
od 3-5
pop. (25219)

Buchalterji
wycząca
listownie
kurs
Sekulowicza,
Warszawa,
Zorawia 42.
Po
ukończeniu
-
egzamin-
 świadectwo.
Ządajcie
rospektów.
(25580)

Wile
z ogrodem, wolnym
mieszkaniami
przy
wplacie
15 tys. zł
sprzedam
Kosciuszki 7. (25614)

Sprzedam
skład
kolonialny z
przy-
ległym
mieszkaniami
i
towarami,
do
objęcia
potrzeba
4 tysiące
złoty.
Wiadomość
w
Dz. Bgd.
(25407)

Urządzenie
składowe,
szafa
z
szkłem
3 mtr.
długa
oraz
4
kontuany
dług 2-3
mtr.
tanie
na
sprzedaż
Zgłosz.
Dworcowa 74
pr. prawo,
Zwierzycka.
(25667)

Meble
na
sprzedaż.
Przy
najdogod-
niejszych
warunkach
polecam:
kompl. jadalni,
sypialni,
kuchnie
jako
też
pojedyncze
meble,
szafy,
stoły,
łóżka
krzesła,
kanapy,
fotele,
bjurowe,
garniobierne,
lustra
inne
przedmioty
Piechowiak,
Długa nr. 8
(18573)

Sprzedam
korzystnie
kasę „Natio-
nal” (Regis-
rierkassa) z
4
szufladkami.
Również
sprzedam
ręczną
maszynę
do
mielenia
lody
kuchni (Lein-
kuchen).
Fa. J. Gappa,
Skórcz, p.
Starogard
(25186)

Stodło
kompletne
jak
nowe i
chomonto
angielskie
z
białym
okiem
tanie
na
sprzedaż
M. Zyber-
towicz,
Kajawska 29.
(24764)

Kuchnię
i
sypialkę,
komplet
jak
nowe,
z
powodu
wyjazdu
zaraz
tanie
sprzedam.
Of. pod
„O. O. 66”
do
Dz. Bgd.
(25577)

Książowosci
Stenografji
Korespondencji
i t. p. nauczają
Koncesjonowane
Praktyczne
Kursy
Handlowe
w
Bydgoszczy,
ulica
Gdańska
nr. 31-32,
Tel. 1327.
Po
ukończeniu
egzaminu
i
świadectwo.
Zamieszko-
wi
listownie. (17762)

Stenografji
wycząca
wszystkich
bez-
płatnie.
listownie.
Instytut
Stenograficzny,
Warszawa,
Mokotowska
nr. 39. (24995)

Podróżującego
z
prawem
inkasowania
i
kaucją
do 2.000
zł. poszukuje.
Zgl. pod
2000
Inkaso”
do
Dz. Bgd.
(24643)

Czeladnik
szewski,
dzienny
w
swym
zawodzie,
uzyskawszy
II
nagrodę
wojewódzka
na
pierwszej
wystawie
pomorskiej,
poszukuje
posady
w
Bydgoszczy
lub
w
innym
większym
mieście.
Zgl. pod
„Cze-
ladnik”
do
Dz. Bgd.
(25585)

Dziewczę
starsze,
czyste,
lubiące
dzieci
potrzebne.
Jagiellońska 37,
I ptr. prawo.
(25581)

Kucharka
pierwszorzędna z
dobrymi
świadectwami
poszukuje
posady
Of. pod
„G.”
do
Dz. Bgd.
(25555)

Poszukuje
posady
od 15. X. u
samotnego
pana
Of. pod
„A. 30”
do
Dz. Bgd.
(25580)

Przyjmę
posadę
gospodyni,
służ-
bę
lub
ogrodniczkę.
Mam
doskonałe
długole-
tnie
świadectwa.
Aneta
Szubińska,
Flisacka 16
(25459)

Ziemiaki
jadalne
ma
na
sprzedaż
wagonowo-
frankostacja
Strzelowo
lub
też
fur-
mankami
(począwszy
od
10
centr.)
do
Bydgoszczy.
Izydor
Wojtanowski,
maj.
Kamieniec,
poczta
Strzelowo
pow. Bydgo-
ski (25118)

Tanio
na
sprzedaż
dobrze
zaprowa-
dzonej
skład
galanterji
w
p. w
wyjazdu
do
Niemiec.
Czyżkowsko,
Grunwaldz-
ka 9a. (25612)

Całkowita wyprzedaż
Z
powodu
zmiany
interesu
wyprzedaje
się
po
bardzo
zniżonych
ce-
nach
różne
materiały
ubraniowe,
spodnie
podszewki,
watę,
wato-
linę
i
różne
przybory
krawieckie,
taksamo-
gotowa
ubrania,
jopki
i
spodnie.
Weiniany
Ry-
nek 12. (25438)

Kuchnię
i
sypialkę,
komplet
jak
nowe,
z
powodu
wyjazdu
zaraz
tanie
sprzedam.
Of. pod
„O. O. 66”
do
Dz. Bgd.
(25577)

Stodło
kompletne
jak
nowe i
chomonto
angielskie
z
białym
okiem
tanie
na
sprzedaż
M. Zyber-
towicz,
Kajawska 29.
(24764)

Książkowy-bilansista
samodzielny
organiza-
tor,
ma
godzinę
wolną.
Jasna 29a, m. 6, II p. I.
(25398)

Szofer
poszukuje
zaraz
lub
póź-
niej
posady
na
wszelkie
typy
samochodów.
Zgl.
„Wykwalifikowany”
do
Dz. Bgd.
(25368)

Książkowy-bilansista
z
dłuższą
praktyką
w
większych
przedsiębior-
stwach
poszukuje
posady,
przyjmie
również
pracę
godzinową.
Na
życzenie
kaucję.
Łaskawe
oferty
do
Dz. Bgd.
pod
„Bilansista”
(25051)

Młodszy
drogeryza
dekorator
z
dobrymi
świadectwami
poszukuje
posady
od
15. 10. 25
lub
1. 11. 25
miejscowość
obojętną.
Zgłosz.
do
Dz. Bgd.
pod
„M. N.”
(25053)

Stodło
wpracowany
na
pasy
transmisyjne
poszukuje
posady
w
cukrowni
lub
fabryce.
Zgl. pod
„Siodlarz J.”
do
Dz. Bgd.
(25527)

Kto
przynie
brata
mego
tat 17
w
naukę
stus-
rza,
stolarza
lub
kole-
dziejca.
Zgłosz.
C. Soko-
ła 6. (25620)

Ważne
dłapp-advokatów
Były
urzędnik
admin
i
bankowy,
biegły
w
polskim
i
niemieckim,
z
ony
i
sumienny,
poszukuje
odpowiedniej
posady,
najchętniej
u
advokata-
notariusza
od
1. XI.
lub
później.
Wy-
magania
skromne.
Łask.
zgl. pod
„Jus”
do
Dz. Bgd.
(25603)

Młody
zbożowiec
z
4-letnią
praktyką
poszukuje
posady.
Łaskawe
oferty
do
Dz. Bgd.
pod
„J. P.”
(25608)

Cukiernik
z
długoletnią
praktyką
poszukuje
posady,
ewtl.
obejmie
na
własny
rachunek
lub
za
kaucją.
Łask.
zgl. pod
„Cukiernik”
do
Dz. Bgd.
(25631)

Mieszkania
w
śródmieściu
4-5
pokojowego
wprost
lub
za
zgoda
gospodarza
poszukuje
lekarz.
Piaci
czynsz
przedwojenny
za
rok
zgóry.
Kto?
wska-
że
Dz. Bgd.
(25567)

Poszukuje
natychmiast
lub
też
póź-
niej
posady
jako
kierow-
nik
młyna
parowego
lub
wodnego,
znam
urządzenie
najnowszych
systemów
i
wykonuje
sam
wszelkie
reperacje.
W
ostatnim
miejscu
45
tonowem
młynie
zatrud-
niony
4/4
roku
a
chcę
zmienić
przynie
inną
posadę,
jest
nas
tylko
ja
i
moja
żona.
Łask.
zgłoszenia
proszę
skiero-
wać
pod
adresem
Maksymilian
Rogalski
w
Kępnie
(wojew.
Pozn.)
ul. Warszawska 252.
(25588)

Bona
ze
świadectwami,
skrom-
nych
wymagań
poszu-
kuje
od 15. października
miejscą
do
dzieci
lub
pielęgniarki
starszej
osoby.
Zgłosz
Krakow-
ska 11, Bukowska. (25230)

Książkowy-bilansista
samodzielny
organiza-
tor,
ma
godzinę
wolną.
Jasna 29a, m. 6, II p. I.
(25398)

Szofer
poszukuje
zaraz
lub
póź-
niej
posady
na
wszelkie
typy
samochodów.
Zgl.
„Wykwalifikowany”
do
Dz. Bgd.
(25368)

Biuralista
z
kilkuletnią
praktyką
pos

Księgarnia Francuska „SEKWANA”
 otwarta nie u Braci Bażańskich, jak to poprzednio było ogłoszonym, lecz
Sklep St. Buczkowskiego
 ulica Gdańska nr. 149.
 Największy wybór najwspanialszych romansów, dzieła naukowe, książki szkolne i t. p. (25624)
 Abonamenty na wszystkie czasopisma i dzienniki.

Fr. Lewandowski, dentysta.
 Sztuczne zęby, plombi, korony, mostki.
 Godziny przyjęć: 9—1 i 3—6.
 24647 W niedziele i święta: 11—12.
Bydgoszcz.
 Wełniany Rynek 15. Telefon 1196.

Wielka licytacja.

Z powodu oddania dzierżawy probostwa i objęcia innego majątku odbędzie się
 w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 13 po poł. wielka licytacja żywego i martwego inwentarza, sprzedaż wszelkich ziemiołódów oraz wydzierżawienie ewtl. sprzedaż własnego gospodarstwa.
Sprzedane będą 10 koni, 30 sztuk bydła, żrebaki, świnię i wszelki drób, 3 maneże, 2 młocarki, kartoflarka oraz wiele innych maszyn.
 Stacja kolejowa Jarocin 5 klm.
 Stacja kolejowa Radlin 2 klm.
 Oglądać można dnia 11. bm. od godz. 8 rana.
 Właśc.: **Wojciech Skibiński, Wilkowyja** poczta Jarocin.
 Informacji udziela **Stanisław Skibiński, Bydgoszcz, Promenada 10.** 25538

Licytacja.
 Dnia 14 października br. o godz. 11 odbędzie się w Bydgoszczy, w koszarach 16 pułku ułanów sprzedaż licytacyjna większej ilości żrebiat od klaczy wojskowych. 24705
Komendant U. K. 23.

Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz
 sprzeda w drodze licytacji drzewo opałowe z Leśnictwa Kochowo ludności miejscowej, z dopuszczeniem kupców drzewnych. Licytacja odbędzie się dnia 15 października rb. o godz. 10 m. 30, w sali p. Redłaka przy ul. Toruńskiej (Bydgoszcz). Warunki będą ogłoszone na miejscu. 24703
Państwowy Nadleśniczy.

Sprzedaż przymusowa
 W poniedziałek, dnia 12 października o godzinie 10 przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej nr. 158 w firmie „Rococo” najwięcej dajacemu i za gotówkę: 24676
 koszule nocne, koszule dzienne, majtki, podstanki, różne garnitury, halki, dziecięca bielizna, biustonosze, fartuszki, podbicia, porte bebe, laški, garnitury poscielowe, kapki na wózki, serwety richel, reczniki, hafty, motywy, poduszki fantazyjne, trykotaże, kolderki, scenki haftowe, kołdry, szale jedwabne, wate, satyny, kompletne urządzenie składowe i 1 maszynę do pisania marki „Ideal” z stolikiem.
 Towary są wszystkie nowe i dobre.
Preuschoff, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Poszukujemy używany całkowity tarłak z dwoma górami.

Reflektujemy jedynie na maszyny w dobrym stanie. Prosimy oferty z opisem maszyn, koła, w którym roku sprowadzone, silę koni z podaniem ceny za natychmiastową gotówką. 25604
 Oferty prosimy pod adresem:
Sroka & S-ka, Majelność Domostów poczta Trąbaczów, pow. Kępno (Wielkop.)

Place składowe z biurem, 25572
 z kolejowem i wodnem połączeniem oraz masywne i drzewne szopy wydzierżawia w całości lub też oddzielnie
F. Wodtke, Bydgoszcz, ul. Gdańska 131, telefon 15 i 16.

O czym
 powinna każda pani wiedzieć? że najwykwintniej można się ubierać podług ostatnich paryskich modeli, po najniższych cenach tylko w pierwszorzędnej pracowni sukien damskich „Szyk Warszawski”
 Bydgoszcz, Gdańska 164 front II. p. telefon 403. 25607

Majątki
 gospodarstwa, młyny, tartaki, fabryki, cegielnie, restauracje, hotele, wile, domy jak i wszelkie inne w rachubę wchodzące objekta poleca na dogodnych warunkach wpiaty. 24645
Międzynarodowa Agencja „POLONIA”, Bydgoszcz, Parkowa 3 gmach H telu pod Orłem
 Telefon 698 24645

Placę najwyższe ceny
 za wszelkie skórki i włosie końskie. Garbuje i farbuje wszelkie skórki. Mam na składzie różne skórki także zagraniczne. 24507
Wilczak, Malborska 13.
 Poszukuje się małego familijnego 25615

domu
 ewentualnie **małej wili** z ogrodem w Bydgoszczy lub okolicy celem kupna Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Kancelarja 150”. 25615

Kierownik piekarni
 z dobrimi świadectwami i rekomendacjami od 1. 11. lub później potrzebny. Zgi z odpisem świadectw przyjmuje
Szwajcarski dwór, Sp. z ogr. odp. mlecznia i piekarnia 25557

Rufynowany kupiec
 władający polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie do pierwszorzędnego składu mebli potrzebny zaraz, może być i z innej branży. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „S. K. 1800”. 25190

Kupiec - fachowiec
 włada językami polskim, niemieckim, rosyjskim, angielskim, kompetentny w fabrykacji wyrobów masowych, druciano-żelazno-metalowych i podobnych artykułów w sprawach handlowych kupieckich przemysłowych poszukuje pracy natychmiast w zakresie swojej znajomości. Oferty do Agencji Dziennika Bydg. w Chelmie pod „R. D 1000”. 25576

Werkmistrz stolarski
 posiada od 1. 11. posady, najchętniej na pierwszorzędne meble i znawca maszyn. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Werkmistrz”. 25680

Potrzebny ślusarz
 zaraz z branży gazownictwa, który samodzielnie wszelkie reperacje przy automatach, piecykach gazowych i nowych instalacjach wykonuje. 24720
 Zgłoszenia piśmienne kierować należy:
Tczew, Gazownia Miejska, ul. Kofłataja 5.

Linja autobusowa Bydgoszcz—Solec

E. Ruszkowski — Bydgoszcz, Paderewskiego 37.
ODJAZD z BYDGOSZCZY:
 (plac Teatralny, vis a vis kościoła Klarysek)
 6¹⁵, 8¹⁵, 10³⁰, 13, 15¹⁰, 17³⁰
ODJAZD z SOLCA (Rynek):
 7¹⁵, 9¹⁵, 11³⁰, 14, 16¹⁰, 18³⁰
Ceny biletów: Bydgoszcz—Zimne wody 0,40 zł, Bydgoszcz—Łęgnowo 1.—zł, Bydgoszcz—Solec 1.50 zł.
 Dzieci i ucząca się młodzież płacą połowę biletu. 24650

Fabryka kapeluszy

Kapelusze damskie i męskie!
 na sezon jesenny posiadam na składzie duży wybór podług najnowszych modeli, oraz Kapelusze galanteryjne, formy linonowa i aksamiłne.
Bydgoszcz, Plac Piastowski 6, róg ul. Wileńskiej.
 Uwaga! PP. Marszantkom z okolic: 5 minut od dworca.
 Przyjmuje również kapelusze damskie i męskie do przeobrażenia na najnowsze fasony obecnego sezonu, zapewniając solidne wykonanie.
 PP. Marszantkom ustępstwa! Ceny konkurencyjne!
 Z poważaniem 25718
Bronisław Wojnarowski.

Pracownia miod

dla eleganckich pań jest
Mührer-Kennig
 Gdańsk
 Langgasse 10 2 pt.

Kilkakrotnie odznaczony w kraju i zagranicą.

Specjalność: komplety, kostjumy, płaszcze, suknie według wzorów wiedeńskich i paryskich.
 15)
Ceny umiarkowane.
Wykonujemy z materiałów powietrzonych.

Stara Bydgoszcz
 ca dzień 25682
flaki
 i nogi wieprzowe
 Wyborowe obiady.

Restauracja - Wenecl
 Obiad w niedzielę: rosół z fasolą, zupa pomidorowa z ryżem, sztuka mięsa, sos ogórkowy, szynka wieprzowa po grunobudzku, bitki imperial, ciastka, piwo lub kawa 70 gr. Kolacja: Barszcz lub buljon, bestrigonow z kartoflami, kiełbasa z kapustą, piwo lub kawa 70 gr. 23672
Śniadeckich 29

Gasiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
cegłę sufitową porowatą
plyty ściennie
kamienie z otworem
 dostarcza drogą kołową i wodną
A. Medzeg
 Cegielnie parowe 25673
 Fordon n/W.stą Telefon 5.

Proszę wyciąć!

Od 12-go bm. kursuje autobus na linii Bydgoszcz—Rynarzewo—Szubin—Żnin. Odjazd: 24686
 z Bydgoszczy o godzinie 700, 1300, 1830,
 z Żnina . . . o godzinie 830, 1500, 2030.

Wawrzyn Piechocki,
 Bydgoszcz, Nad Portem 2. Telef. 1019.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Nie żałuje — kto u mnie kupuje!
 Wielki wybór:
bielizny, trykotaży, galanterji, pończoch.
K. Satalong,
 ul. Szpitalna 2.
 25582)

Do wiadomości Szan. Odbiorcom!
 Z dniem 10 października br. przeniesiemy naszą fabrykę z ul. Warszawskiej Nr. 14
na ul. Dworcowa 52
 i prosimy nadal o poparcie naszego przedsiębiorstwa. Za rzetelną i fachową obsługę gwarantujemy. 24693
Fabryka Wyrobów Cukrowych Bracia Tysler
 tel. 862 ul. Dworcowa nr. 52 tel. 862

Zawiadomienie!

Niniejszym podajemy naszym członkom do wiadomości, że dotychczasowy kierownik p. **EMMIE JANINE** złożył z dniem 1. 10. 25 r. swój urząd. Również kasjer p. **Felix Zakłowski** z dniem 1. 10. 25 r. ustąpił. 25534
Zarząd Spółdzielni piekarzy i cukierników Sp. z o. o.
 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31a.



Łóżka dziecięce 25483
Wózki dziecięce
Łóżka żelazne
Umývwalki żelazne
 poleca w wielkim wyborze
F. KRESKI, Bydgoszcz, ulica Gdańska 7.

60 beczek

od syropu, nadające się do kapusty lub ogórków tania na sprzedaż. 24694
Fabryka Wyrobów Cukrowych Bydgoszcz, Dworcowa 52. Tel. 862.

Harbid Telefon 1181.
Węgiel - Brykiety
 w każdej ilości — dostarcza z składnicy 24660 i z zwózką do domu
„UNITAS” Spółka węgłowa z ogr. odp. ul. Chodkiewicza 19.

Znaleziono

na ul. Podgórnej **płaszcz i iekę.** Odebrać można rzeczy te w administracji Dziennika Bydgoskiego

Bar - Angielski - Bar

ul. Gdańska 165 obok Kina Krystal. Tel. 299.
Uwaga!
 Kto się chce prawdziwie rozweselić i uśmieć, niech spieszy w sobotę i niedzielę od godz. 8-ej do 11-ej wiecz. na występy do Baru Angielskiego humorystów-komików
E. ODROBIŃSKIEGO
M. TARNOWSKIEJ, wykonawczyni „Ludowych typów” na wieczór pożegnalny **I. RASSKA** w zupełnie nowym programie.
Koncert artystyczny pod batutą p. Lustiga. 25685
M. Grabowski.

Opławiec -- Ogród wycieczkowy.

Baczność! 25579
 W niedzielę, dnia 11. X 1925 r. urządza się **wielkie świąteczne** oraz nóżki wieprzowe z kapustą i kisielki własnego wyrobu połączone z koncertem.
 Zaprasza Szan. Publiczność **M. Szmelc, gospod.**

Baczność!

W sobotę, dnia 10 października **pierwsza ZABAWA** pol. z tańcami do rana.
 Panny wolny wstęp!
 Zaprasza gospodarz
Fr. Jabłonka, Dolina 23.
 25599)